ECHO MUZYCZNE

Wychodzi z początkiem każdego miesiąca
Prenumerata roczna
$2.00
Pojedynczy numer 25c
Ceny ogłoszeń według umowy
Wszelkie korespondencye oraz prenumeratę nadsyłać na adres poniżej podany.

ECHO MUZYCZNE

Miesięcznik poświęcony muzyce kościelnej i świeckiej
Oraz zespołom muzycznym i teatralnym

DODATEK MUZYCZNY I TEATRALNY W KAŻDYM NUMERZE

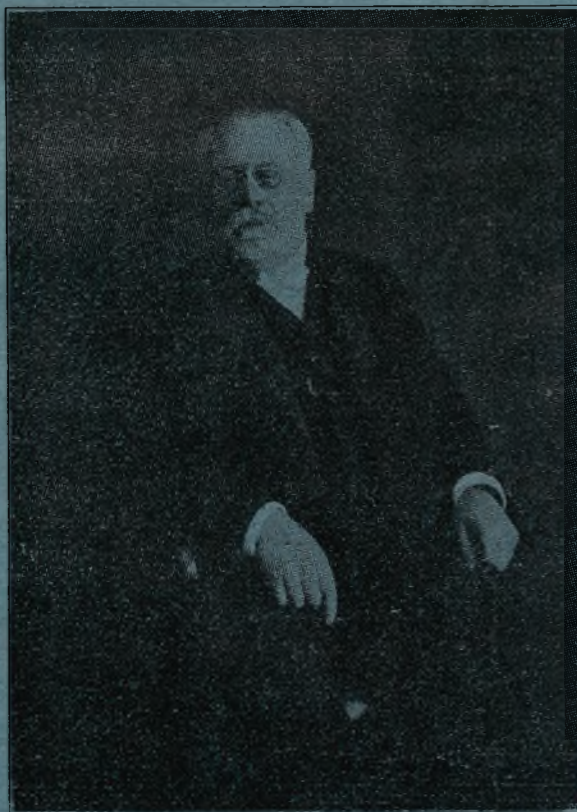
THE MUSICAL ECHO

Issued during the early part of every mouth
Subscription per year
$2.00
Single copy 25c
Advertising rates on application
All communications should be sent to the address given below.

ECHO MUZYCZNE—"THE MUSICAL ECHO" 1505 Tell Pl., CHICAGO, ILL. U. S. A.

ROK VIII PAŹDZIERNIK (1930) — OCTOBER NUMER 10.

ZYGMUNT NOSKOWSKI





KOLEBKĄ rodzinną Noskowskiego jest Warszawa; tu bowiem przyszedł na świat w dniu 2 maja, 1846 r. Kształcił się w teorji kompozycji u Moniuszki, oraz u słynnego teoretyka i kompozytora Fryderyka Kiela w Berlinie, wróciwszy do Warszawy, Noskowski objął dyrekcję Towarzystwa Muzycznego, a następnie klasę kompozycji w konserwatorjum. Z dzieł scenicznych Noskowski napisał obrazy ludowe "Wiara, miłość i nadzieja," "Wieczornice," "Zołzikiewicz" (Szkice węglem"), "Chata za wsią," "Dziewczę z chaty za wsią," "Małaszka," "Budnik," "Przeklęty dorobek," operetkę "Warszawiacy zagranicą," opery "Livia Quintilla" i "Wyrok" oraz balet "Święto ognia," pozatem, dzieła symfoniczne, chóralne, pieśni solowe, na orkiestrę, piosnki dla dzieci, itd. Cechą znamienną dzieł Noskowskiego jest ich polskość i czyni go muzykiem najbardziej narodowym po Chopinie i Moniuszce. Zmarł w 1909 roku w Warszawie.

UNIWERSALNY SAMOUCZEK

POCZĄTKOWYCH ZASAD MUZYKI

— I —

ŚPIEWU ZBIOROWEGO

Czterdzieści (40) stronic. Cena 25c Netto

Piotr Maszyński

Początki śpiewu

Podręcznik do nauki

śpiewu zbiorowego.

Część Teoretyczno-Praktyczna

Uzupełnił B. J. Zalewski

KOMU NIEZBĘDNYM JEST TEN PODRĘCZNIK

Małemu dziecku z najniższej klasy. Studentom wyższych szkół. Muzykowi na różnych instrumentach. Nauczycielom i nauczycielkom. Organistom chórów kościelnych. Nauczycielom chórów dziecięcych. Siostrom zakonnym przy parafjach. Solistkom, solistom i artystom. Każdemu śpiewakowi lub śpiewaczce. Członkom w chórach parafjalnych. Członkom w chórach narodowych. Dzieciom w chórach dziecięcych. W seminarjach duchownych. Księżom i zakonnikom. Kompozytorom studjującym harmonję. Profesorom zakładów naukowych. Zakładom naukowych męskim i żeńskim.

Wogóle: — Wszystkim tym, którzy zajmują się śpiewem lub muzyką

Czy szewc może być astronomem? Nie!... On może być tylko porządnym szewcem, o ile z dokładnością uczył się tego rzemiosła. — Czy różne zespoły możemy nazwać chórami śpiewaczymi, które nieznają nut, ani też wstępnych wiadomości muzycznych? Nie!... Są to towarzystwa, które nieprawnie przywłaszczają sobie tytuły wielkich ludzi w świecie muzycznym, lub godła śpiewacze, nie mające nic wspólnego z muzyką lub ze śpiewem.

Chcąc być prawdziwym chórem śpiewaczym i być poważanym nietylko u swoich, lecz także i u obcych, konieczność wymaga zaznajomić się z nutami z Uniwersalnego Samouczka Śpiewu Zbiorowego, z którego po pewnym czasie (po 25 lekcjach) może pokonać wstępne wiadomości muzyczne i nosić prawnie tytuł godła śpiewaczego lub naszych sławnych mężów: — Chopina, Moniuszkę, Paderewskiego, Żeleńskiego i t. d., a nie ustając w dalszej pracy w wokalizowaniu i czytaniu nut głosem, można dojść do perfekcji pierwszorzędnego chóru, których niestety na wychodźtwie nie mamy. Który z chórów pierwszy zrozumiał doniosłość tego znaczenia? niechaj zawiadomi "Echo Muzyczne."

ZESZYT PIERWSZY ROZMIARU 5x7

(B. J. Z.) WYD. MUZYCZNE (B. J. Z.)

1505 Tell Place, Chicago, Illinois

"THE MUSICAL ECHO"

Issued during the early part of every month.

Subscription per year $2.00. Single copy 25c

Published by

B. J. ZALEWSKI

1505 TELL PLACE, CHICAGO, ILLINOIS

PROSPEKT ECHA MUZYCZNEGO

ECHO MUZYCZNE będzie wychodzić co miesiąc, o kilkunastu stronicach na dobrym papierze w kolorowej okładce.

ECHO MUZYCZNE nie będzie niczyim urzędowym lub półurzędowym organem i tymsamem, — pismem niezależnem od Szpalty naszych ogłoszeń będą tej samej szerokości, jak w nikogo.

ECHO MUZYCZNE udzieli swych szpalt każdemu, o ile korespondencje zgadzać się będą z kierunkiem pisma naszego.

ECHO MUZYCZNE będzie gorliwym propagatorem zaprowadzenia po chórach amatorskich elementarnych zasad muzycznych, jako też czytanie nut głosem.

ECHO MUZYCZNE nie bierze odpowiedzialności za artykuły "nadesłane" i o ile w nagłówku znajdzie się wyrażenie "nadesłane" co oznacza to samo, że pismo nasze powątpiewa w prawdziwość treści, lecz zamieszcza takowe z obowiązku neutralnego, zaś odpowiedzialność bierze na siebie ten, kto będzie podpisany pod artykułem.

ECHO MUZYCZNE usilnie propagować będzie, aby w szkołach polskich zaprowadzonym był jednolity system nauczania dzieci śpiewu, oraz uczenia pierwszych zasad muzycznych i czytania nut głosem.

DZIAŁ OGŁOSZENIOWY

Pod rozwagę przedsiębiorcom, kupcom, wogóle wszystkim, którzy mają cośkolwiek na sprzedaż, a nawet gdyby ktoś chciał coś zakupić.

System amerykański w handlu polega li tylko na ogłaszaniu się w pismach, dlatego zbytecznem byłoby rozwodzić się o tej sprawie za szeroko, lub wmawiać w kogoś, ażeby się ogłaszał, gdyż ta sprawa jest ogólnie w handlu zadecydowana, że kto chce interes zrobić, **ZMUSZONYM JEST OGŁASZAĆ SIĘ**.

Klijentela nasza składa się przeważnie z osób zamożnych, często robiących zakupna nieomal w każdej gałęzi interesu, dlatego też kupcy i przemysłowcy powinni swój towar stale ogłaszać w **"ECHU MUZYCZNEM"**, a napewno nie pożałują tego, bo rezultat z ogłoszeń powinien być zadawalniający.

Nasze kolumny ogłoszeniowe są szerokie 3¼ cala, czyli jednocalowe ogłoszenie mieści w sobie 3¼ kwadratowych cali, pomieścić można prawie dwa razy tyle treści, jak w podobnym ogłoszeniu w innych pismach, w których kolumny są węższe. niniejszym cyrkularzu.

Jeżeli przez ogłaszanie się można zarobić net $100.00, lub $50.00, a choćby nawet $25.00 tylko, to tą samą sumę kupiec traci jeżeli zaniecha się ogłaszać, dlatego też spodziewamy się, że ogłoszenie swe nadeśle nam Pan **ZARAZ**, aby w następnym numerze w **"ECHU MUZYCZNEM"** było takowe zamieszczonem, bo spóźnienie spowoduje stratę w interesie.

CENY ZWYKŁYCH OGŁOSZEŃ OD STRONY 9x6½

Na okładkach zewnątrz jednorazowo: Cała $100.00, Pół $50.00, ¼ $25.00, ⅛ $12.50, 1-16 $6.25, 1-32 $3.12

Na okładkach wewnątrz jednorazowo: Cała $75.00, Pół $37.50, ¼ $18.75, ⅛ $9.38, 1-16 $4.69, 1-32 $2.35.

Gdzieindziej, nie na okł. jednorazowo: Cała $50.00, Pół $25.00, ¼ $12.50, ⅛ $6.25, 1-16 $3.12, 1-32 $1.56.

Ogłoszenia "Reading Matter" po 25c od wiersza

ORGANISTA z długoletnią praktyką, kawaler w starszym wieku, poszukuje posady. Echo Muzyczne, 1505 Tell Pl., Chicago, Ill.

ORGANISTA i nauczyciel śpiewu, z odpowiednią rekomendacją, poszukuje posady w Chicago lub na prowincji, specjalnością prowadzenie chórów wielogłosowych. Adres: ECHO MUZYCZNE, 1505 TELL PLACE, CHICAGO, ILLINOIS

KWIACIARKA (314) Casotti-Zalewski (Młodość i piękność mam) na głos średni z fortep. Wydanie poprawne z okładką w kolorach; inni sprzedają po 30c, nam proszę nadesłać tylko 11c z pocztą. Tenże utwór na dwa głosy 31c z pocztą

BIAŁY MAZUR - GWIAZDY GASI (3348) Osmański-Zalewski na fortepian. Wydanie poprawne z okładką w kolorach; inni sprzedają po 20 i 25 c, nam proszę nadesłać tylko 11c z pocztą.

POLONEZ OGIŃSKIEGO (3100). Pożegnanie Ojczyzny, na fortep. Wydanie poprawne z tytułową okładką, przedstawiającą "Wesele w Ojcowie", gdzieindziej 25c, u nas 11c z pocztą.

ECHO MUZYCZNE, 1505 TELL PLACE

CHICAGO, ILL., U. S. A.

Ażeby zamówienie zaraz było wysłane, należy dołączyć 10% więcej na pocztę

Od Redakcji

ECHO MUZYCZNE, które nie jest subwencjonowane przez jakąkolwiek organizację, lecz finansowo oparte li tylko na abonamencie czytelników, nie jest w stanie udzielić kredytu nikomu, dlatego też upraszamy o nadesłanie prenumeraty zgóry, oraz o odnowienie prenumeraty, czy to w czasie roku, lub na rok następny.

Wielką krzywdę czynią ci, którzy zalegają za prenumeratę a nie raczą uiścić się z takowej; przecież czytelnikom naszym powinno rozchodzić się o podtrzymanie pieśni polskiej i mowy ojczystej, jeżeli Echo Muz. tę czynność wypełnia. Prosimy o uregulowanie.

Z każdym dniem Echo Muzyczne zdobywa coraz więcej prenumeratorów, ludzi poważnych z zakładów naukowych, a nam najbardziej dodaje otuchy, że chóry jak koscielne tak i narodowe, nadsyłają zamówienia na "Echo" tak, że numer okazowy (z dodatkami) jest na wyczerpaniu i wysyłamy tylko zwykły, bez dodatków.

Wprowadziliśmy trzy nowe działy dla naszej młodzieży, t. j. sztuczki teatralne dla samych dziewcząt i także dla chłopców, oraz monologi; uważamy to za konieczne, by młodzież polską więcej zainteresować na tem polu, bo publiczne występy na scenie dodatnio oddziaływują na umysłach tychże.

Stopniowo wprowadzamy różne ulepszenia, — jak: "Kronikę Chóralną," "Wiadomości z bieżącej chwili" i t. d. Staramy się usunąć analfabetyzm w chórach i zaprowadzenie w tychże wykładów początkowych zasad śpiewu i muzyki, jak to już zapoczątkowaliśmy dział elementarny p. t. "Teoretyczno-Praktyczna Szkoła Śpiewu."

Mamy w przygotowaniu dzieło bardzo poważne i niezbędne dla chórów amatorskich, Uniwersalny Samouczek początkowych zasad muzyki i śpiewu zbiorowego, które zrobi ogromny przewrót w naszych chórach, bo po kilku nawet lekcjach z Uniwersalnego Samouczka, śpiewak lub śpiewaczka, a nawet dziecko małe ze szkoły parafjalnej, pozna nuty, dzielenie i wartość tychże.

Dzieło to już jest do nabycia w redakcji "Echa" w cenie 25c za zeszyt pierwszy, i sprzedajemy takowe po cenie kosztów bez zarobku, a zarazem zamieszczać takowe będziemy i w piśmie, by tylko podnieść chóry zbiorowe, a przez to samo wykorzenić analfabetyzm, a gdy tego dopniemy, dopiero wprowadzimy inne nowe działy.

Do tak poważnego dzieła "Podniesienia Śpiewu i Muzyki do pewnych wyżyn doskonałości, konieczną jest współpraca wszystkich tych czynników, którzy zrozumieli, że po sztuce piękna, wartość nadego narodu jest cenioną i uznawaną.

Dlatego też prosimy każdego z naszych abonentów, by w miarę sił i możności zdobył nam jak największą liczbę prenumeratorów, a już przez to samo daje podwalinę pod gmach trwały i jest niejako fundatorem tak bardzo zaniedbanej placówki tu w Stanach Zjednoczonych.

Nie jesteśmy w stanie płacić komisowe, biorąc pod uwagę tak niską cenę, $2.00 za roczną prenumeratę z dodatkami, które wynoszą około $6.00, co przy dzisiejszych stosunkach drożyzny, absolutnie "zbogacenie się" jest wykluczone i wierzymy w to, że znajdzie się jeszcze tylu dobrze myślących krzewicieli pieśni i muzyki polskiej, którzy pismu więcej dopomogą aniżeli za pieniądze.

Cieszy nas to bardzo, że "Echo" pobudza do życia chóry już dawno uśpione, jak to odbieramy wiadomości z różnych miast, co nas tembardziej upewnia, że pismo takie nietylko że jest potrzebne, lecz koniecznie być musi, a przytem egzystencja jego jest zapewnioną, jeżeli spełnia należycie swój cel wytknięty, który już w zaczątkach swej działalności przynosi korzyść społeczeństwu.

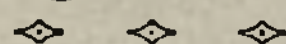
Warto jest każdemu miłośnikowi śpiewu i muzyki zdobyć choćby jednego abonenta dla "Echa," bo przekona się zaraz, jakie zadowolenie czuć będzie w sobie, dlatego też prosimy to robić zaraz, bo kto zaraz daje — dwa razy daje.

Prosimy przeczytać odwrotną stronę (stronica czwarta), by upewnić się o doniosłości znaczenia pisma naszego, które w zupełności zasługuje na to, by takowe rozpowszechnić jak najwięcej — z pożytkiem dla całego wychodźtwa.—

B. J. Zalewski, Wydawca i Redaktor.

DZIAŁ SZTUK TEATRALNYCH

Libretta do Oper, Wiersze, Deklamacje Monologi, Djalogi dla Dzieci i Starszych



A 1 Choinka. Obr. wigil. w 1 akcie, 10 osób żeńskich......0.15
A 2 Doskonała Kuchmistrzyni. Krot. w 1 ak. 5 osób żeń...0.20
A 3 Fatalna Kiełbasa. Krot. w 1 ak. 7 osób męskich......0.10
A 4 Jasełka. Ob. z dziejów Nar. Chrys. w 1 ak. 30 osób..0.15
A 5 Kamyk i Róża. W 1 ak., 3 osoby żeńskie..............0.10
A 6 Księżycówka. Dram. w 3 ak. 15 osób męs. i żeń.......0.25
A 7 Narodziny Pieśni. Obr. sc. w 1 ods. 10 osób męs......0.10
A 8 Ostatni Raz. Djalog w 1 ods. 2 osoby żeńskie.........0.10
A 9 Pierwsza Nagroda Naci. Kom. w 1 ods. 6 dziew.......0.10
A 10 Staruszkowie w zalotach. Frasz. sc. w 1 ods. 2 osoby..0.10
A 11 Trafił Marek na Marka. Kom. w 2 ods. 10 męskich...0.20
A 12 Wszystko w porządku. Fars w 1 ak. 4 męs. 2 żeń....0.25
A 13 Złota Marysia. Kom. w 1 akcie, 5 dziewcząt...........0.10
A 14 Złotko i Błotko. Kom. w 1 ak. 3 męs i 1 żeń.........0.10

LIBRETTA DO OPER

B 100 Opera Chłopi. Libretto w 5 aktach. Jana Sroki......0.50
B 101 Opera Judasz. Libretto w 5 aktach. Jana Sroki......0.50
B 102 Opera Quo Vadis. Libretto w 5 aktach. Jana Sroki..0.50

WIERSZE, MONOLOGI I DJALOGI

C 150 Zbiór Sześciu Monologów dla dziewcząt. 1 Nieporządna, 2 Pomyliła się, 3 U dentysty, 4 Ma się rozumieć, 5 Chwalińska, 6 Stróżka...................................0.15

C 151 Zbiór Sześciu Monologów dla chłopców. 1 Zapisze się, 2 Bez urzędu, 3 Nie wstąpię, 4 Wyjątkowy Młodzieniec, 5 Zawodowy wierszoklita, 6 Strach prosi o kolację 0.15

C 152 Dwa monologi, Djalog i Anegdoty. 1 Na koncercie, 2 Muzykalny (dwie osoby), 3 Niedziela, 4 Z muzycznych anegdot, 5 Psychologja drugiego flecisty, 6 Toscanini i Verdi..0.10

C 153 Cztery Monologi. 1 Na jednej głowie, 2 Maciek Wiecha u doktora, 3 Przed sądem, 4 Zacinalski..........0.10

C 154 Wierszyki i Deklamacje z Bajek Kryłowa. 1 Kwartet, 2 Osioł i słowik, 3 Muzykanci, 4 Kot i słowik, 5 Szpak, 6 Kukułka i Kogut, 7 Małpa i okulary, 8 Ciekawy, 9 Swinia pod dębem, 10 Osioł z dzwonkiem, 11 Spiewaj ludu, 12 Ja śpiewam, 13 Boga natury, 14 Głód, powietrze, ogień, woda, A. Mickiewicz, 15 Milczenie, 16 Zgodność, 17 Ja, 18 Wybory, 19 Dzieło, 20 Przyjaciele, 21 Dzwon i dzwonki, 22 Pchła i Rabin, 23 Do tych, którzy śpiewać zapominają, 24 Śpiew Matki, 25 Owczarek, 26 Maciek, 27 Jaś. Zeszyt I......0.10

C 155 Wiersze, Dekl., Myśli i Zdania. 1 Namysłowszczykom, 2 Zakrakali Krucy, 3 Do śpiewaków Polskich na obczyźnie. 4 Dwa sztandary, 5 Kocham wszystko, 6 Oj nie pytaj mnie matulu, 7 A było to w piękny maj, 8 Krzaczek róży, 9 Księżyc i dziecię, 10 Kwiatki, 11 Rzecz o dzbanie. Jan Sroka. Zeszyt II................0.10

C 156 Wiersze Dekl. Myśli i Zdania. 1 Anegdoty o Artystach, 2 Apatja do bemolów, 3 Dziesięć przykazań śpiewaczych, 4 Echo Fałszywe, 5 Fatalna pamięć, 6 Kapela, 7 Kapela Beja, 8 Na egzaminie muzyki, 9 Pocałunek Rossiniego, 10 "Sąd Midasa", 11 Fantazja Śpiewaka, 12 Sługa Muzykalna, 13 Zamiłowanie do muzyki, 14 Muzykalny dowódca, 15 Niebezpieczni wielbiciele, 16 To i owo, 17 Z pamiętnika młodego muzykanta, 18 Wolność w Muzyce, 19 Zjadliwa krytyka, 20 Myśli i zdania, 21 Humor zjazdowy, 22 Król i śpiewaczka, 23 Nieporozumienie, 24 Biały Otello, 25 Interesujące Artykuliki, 26 Śpiewaj ludu, 27 Pieśniarz. Zeszyt III. 0.10

C 157 Wiersze, Dekl., Myśli i Zdania. 1 Motylki-Lezka, 2 Walka. 3 Trzy matki, 4 Cierpliwość, 5 Delikatność, 6 Kwiaty i ludzie, 7 Forteca, 8 Słońce i Księżyc, 9 Wojna, 10 Wyścigi, 11 Skarbonka, 12 Uwaga, 13 Motylki, 14 Próg Ojczysty, 15 Przy organach, 16 Kreutzerowska Sonata, 17 Artur Rubinstein, 18 Wandzi Nowowiejskiej, 19 Wiejski Grajek, 20 W zaświaty, 21 Parsrzyt, 22 Powinszowanie dzieci. Zeszyt IV. 0.10

C 158 Wiersze, Dekl., Myśli i Zdania. 1 Matka, 2 Wąż, 3 Przypowieść wschodnia, 4 Z dobrych rad, 5 Pierwsza Brygada, 6 Kujawiak, 7 Kasieńka, 8 Polska Krew w nas płynie, 9 Chór Żołnierzy z opery "Faust", 10 Potęga Pieśni, 11 Osiołek przebierający, 12 Na Cmentarzu, 13 Dla ciebie Polsko, 14 Nasz Bohater, 15 Przykry sen, 16 Księżyc jegomość, 17 Wiosna. Zeszyt V...0.10

C 159 Wiersze, Dekl., Myśli i Zdania. 1 Nasza Pieśń, 2 Skowronek, 3 Sen żołnierza Polskiego, 4 Ludzka dola, 5 Brzozy, oryginalnie napisane przez J. Srokę. Zeszyt VI. 0.10

C 160 Wiersze, Dekl., Myśli i Zdania. 1 Fujarka, 2 Lato, 3 Krnąbna, 4 Alleluja, 5 Rota, 6 Muzyka, 7 Spiewaj bracie, 8 Do Pieśni, 9 Koncert, 10 Dumka o Wandzie, 11 Kapłan Patrjota. J. Sroka. Zeszyt VII. 0.10

C 161 Wiersze, Dekl., Myśli i Zdania. 1 Czcigodnemu ks. J. Chylińskiemu, 2 Święto Umarłych, 3 Credo, 4 Pasterka w Polsce, 5 W jesieni, 6 Muzyka Polna. J. Sroka. Zeszyt VIII. 0.10

C 162 Wiersze, Dekl., Myśli i Zdania. 1 Polska Bandera, 2 Zima, 3 Cześć Pieśni, 4 Urodziny Górnika, 5 Chrzciny, 6 Pieśń Górnicza, 7 Dzieciństwo, 8 Do Muzyki, 9 Przygrywka, 10 Zaloty, 11 Mężowie mówią o walcu źle. J. Sroka. Zeszyt IX. 0.10

C 163 Wiersze, Dekl., Myśli i Zdania. 1 Rozmowa, 2 Raki, 3 O Zwyrtale Muzyce, 4 Maj, 5 Cierpiącym. Zeszyt X. 0.10

C 164 Wiersze, Dekl., Myśli i Zdania. 1 Pewny środek, (djalog estradowy: dwie osoby) 2 Przed Monologiem, 3 Mój nos, 4 Da capo, 5 Symfoja Haydena w Karlsbadzie. Zeszyt XI. 0.10

C 165 Wiersze, Dekl., Monologi. 1 Niema co włożyć na siebie (dwie osoby), 2 Hrabskie dziecko, 3 Ach Rozumiem, 4 Niepocieszony Wojtek. Zeszyt XII...........0.10

C 166 Wiersze, Dekl., Monologi. 1 Nie mogę deklamować, 2 Smutno, tęskno, 3 Straszny sen, 4 Poeta, 5 Chrystus Król, 6 Królestwo Chrystusa, 7 Zmartwychwstanie, 8 Westchnienie kawalera. J. Sroka. Zeszyt XIII. 0.10

UWAGA: Dzieła powyżej zamieszczone 95% są dla dzieci i starszych, najodpowiedniejsze dla szkół parafjalnych w Ameryce.

Zamawiajcie coś z tego działu, wystarczy podać litery A. B, lub C wraz z numerem obok i cenę po prawej stronie wypisywanie nazw, jest całkiem zbyteczne.

ECHO MUZYCZNE WOBEC KRYTYKI PISM POLSKICH.

W Polsce, Ameryce i Kanadzie.

Dla braku miejsca recenzje zamieszczamy w strzeszczeniu:

Czy "Echo Muzyczne" ma rację bytu? i czy warto atkowe zaprenumerować? niechaj posłużą niektóre tylko artykuły z prasy polskiej, które zamieszczamy poniżej.

SIOSTRA M. BONAWENTURA, Dyrygientka muzyki w Akademji Polskich Sióstr św. Józefa w Stevens Point, Wis........"Życzę więc z całego serca szan. red. by "Echo Muzyczne" zaszło pod strzechy rodaków, by trafiło na zasłużoną ocenę i stało się zmartwychwstaniem naszej przepięknej polskiej muzyki i pieśni tutaj na obczyźnie. Polecając "Echo Muzyczne" wszystkim tym, którzy miłują Polskę i jej pieśni. — Mam w Bogu nadzieję że powodzenie "Echa" będzie wzrastać i trwać jak najdłużej". Z szacunkiem i życzliwością Siostra M. Bonawentura.

DZIENNIK "NOWINY POLSKIE" W MILWAUKEE WIS........ "Słowem, "Echo Muzyczne" powinno się znajdować w domu każdego miłośnika pieśni polskiej, tak narodowej jak kościelnej, w domu każdego organisty i dyrygenta i w bibliotece każdego muzyka. Każdy znajdzie w nim coś interesującego.

PANI STEFANIA D'ORESTE; Dyrygentka chórów śpiewaczych i Szkoły muzycznej w Chicago i w Gary, Ind.........."Z zamieszczonych artykułów można sobie wyobrazić pogląd na ogólną działalność i kierunek muzyczny nie tylko tu na Wychodźtwie, ale i w całej Polsce. Za tworzenie tego łącznika należy się panu B. J. Zalewskiemu, redaktorowi i wydawcy "Echa Muzycznego" głębokie uznanie. Z poważaniem Stefania D'Oreste.

KRONIKA MUZYCZNA. Org. Diec. Lubelskiej w Polsce, Rok IV, 2 (8), 1928 za listopad, Chicago-Ameryka. "Redakcji "Echo Muzyczne" jesteśmy bardzo zobowiązani za regularne nadsyłanie pisma. Cieszymy się niezmiernie, że tak dobrze redagowane pismo stoi na straży pieśni polskiej w dalekiej od nas Ameryce. "Szczęść Wam Boże" Rodacy! My ze swej strony przesyłać będziemy nadal swój organ "Kronikę Muzyczną" (Jako od Redakcji)

JEDNOŚĆ-POLONIA W BALTIMORE: "W tych dniach otrzymaliśmy z Chicago numer bardzo pożądanego i bardzo cennego pisma pod nazwą "Echo Muzyczne." .... Będzie ono prawdziwym skarbem dla naszych polskich muzyków i śpiewaków ..... że znajdzie ono szerokie poparcie wśród naszego wychodźtwa. Prenumerata za to cenne pismo $2.00" i t. d.

GAZETA KATOLICKA W KANADZIE: "Nadesłane nam trzy numera "EchaMuzycznego" przedstawiają się bardzo ciekawie pod względem doboru treści .... tak interesujące dla kół muzycznych i śpiewackich." i t. d.

MUZYK WOJSKOWY W GRUDZIĄDZU W POLSCE: "Całość numeru przedstawia się sympatycznie, cel pisma piękny, zadanie swoje na obczyźnie spełnia w zupełności. Szczęść Boże!"

KS. DR. W. KNEBLEWSKI Z POLSKI: — Słowo o Muzyce. "Niewolno mijać żadnego objawu kultury polskiej na Wychodźtwie, choćby takiej muzyki (dalej wyłuszczono brak pism zawodowych, czytamy) — śpiewacy nic, gdyby ich nieratował wysiłek jednostki Mam przed sobą kilka numerów "Echa Muzycznego", miesięcznika redagowanego przez B. J. Zalewskiego. — W lutowym numerze "Echa Muzycznego" spotykamy piękny referat prof. A. Karczyńskiego — "Chopin — Jako Muzyk"........ W każdym bądź razie trzeba "Echu Muzycznemu" powinszować wytrałości, że choć w trudnych warunkach wydawniczych nie rzuca posterunku, ale owszem utrzymuje się przy życiu, dla kultury pieśni i muzyki i sceny polskiej na Wychodźtwie.

Za przychylną ocenę serdecznie dziekujemy i w miare możności, starać sie będziemy ulepszać pismo, co bedzie zależnem od pozyskania jak najwiekszej liczby abonentów; zatem — prosimy o rozpowszechnianie "Echa Muzycznego".

B. J. ZALEWSKI, Red. i Wyd.



NASZE PIEŚNI.

Co mamy śpiewać, znaczy tyle, które i jakie pieśni zasługują w pierwszym rzędzie na największą uwagę, i które peśni najwięcej pielęgnować powinniśmy.

Czem jest pieśń nasza rodzima w życiu i obyczaju domowym, jakie znaczenie ma pieśń nasza rodzima w tysiącletniej walce z obcemi naleciałościami, jaki wpływ pieśń ta wywierała dotychczas, tego tutaj dowodzić nie potrzebuję. Dość, że póki pieśń i nuta nasza rodzima nie zaginie, — nie może zaginąć i naród, który pieśń tę przechowuje i pielęgnuje.

Pieśń nasza — to życie nasze — ona krzepi ducha i siły, ona dodaje nam wytrwałości w pracy i istnieniu, ona zrosła się z nami w duszę i ciało — iż niema Polaka bez pieśni.

Chcąc pozostać tymi, jakimi nas Pan Bóg stworzył i jakimi nas matki nasze zrodziły, musimy śpiewać, a przedewszystkiem wiedzieć, "co śpiewać mamy!"

Niemasz chyba narodu na świecie, któryby posiadał tak bogaty zasób pieśni ludowych, jak my go posiadamy! — żaden naród na świecie nie ma takiej ogromnej skarbnicy pieśni i melodji zastosowanych do każdej pory roku, do każdego obrzędu rodzimego, do każdej okoliczności w życiu i pracy codziennej, do każdego obrzędu religijnego, jak my go mamy! Jest to na razie ukryty skarb, jest to na razie zaniedbana studnia wiedzy, natchnień i wzniosłych myśli, zarośnięta chwastem.

Pocóż nam śpiewać jakieś tam katarynkowe i małowartościowe, płytkie piosneczki, kiedy nasze, nasze swojskie — są wspanialsze, a co do melodji wznioślejsze.

Sięgnijmy myślą wstecz aż do kolebki plemion słowiańskich, wszędzie i na każdem miejscu natrafiamy na ślady pieśni naszych; nie było obrzędu domowego lub religijnego bez pieśni. Mielibyśmy więc przypuścić, aby cały lud, żyjący tradycją pieśni, w ostatnich kilkudziesięciu latach miał zapomnieć to wszystko, na co składały się całe wieki, i co przechodziło z pokolenia na pokolenie, aż do dni naszych!

Czyż możemy przypuścić, aby znalazł się jakikolwiek lud na świecie, a tem bardziej lud polski, aby jedno pokolenie zatraciło w wiekuistą niepamięć to, na co się wieki składały i czem żyli ojcowie nasi?

Nie! — zdawałoby się to być niemożebnem, a jednak na pozór zdaje się, że pieśń nasza ginie i idzie w niepamięć.

Prawdą jest, że lud nasz śpiewa teraz, jak śpiewał dawniej; wina to nasza. Goniąc za małowartościowemi, czczemi piosenkami, goniąc za katarynkowemi melodjami, zapominamy o pieśni naszej ludowej.

Samo na wstępie postawione pytanie: "Co mamy śpiewać?" daje nam do myślenia, że życie tradycyjne ludu naszego powoli zanika, a z niem i pieśń.

Cóż czynić mamy, aby powołać tradycje nasze do życia a z niemi i pieśń? Powinniśmy pieśń naszą rodzimą pielęgnować w domu i poza domem, przy pracy i każdej sposobności.

Czy powrócą te niedawne czasy, gdzie wszyscy i wszędzie śpiewali? Tak, czasy te wrócić powinny i muszą.

Naród nasz posiada tak bogatą skarbnicę muzyki i pieśni, że zatrata tej pieśni i muzyki ludowej byłaby przecież prostą dla nas hańbą.

Nie cywilizacja wyrzuca pieśń z domów naszych, ale przedmiejska i fabryczna knajpa z tańcami i katarynkowemi melodjami. Nałogów tych ojcowie nasi nie znali, ale znali za to pieśń naszą ukochaną, która ich broniła od moralnego upadku.

Wszyscy nasi genjusze w poezji rodzimej czerpali natchnienie! Zrzućmy więc to nieznośne uprzedzenie do tego wszystkiego, co jest nasze, przejmijmy się prawdziwą oświatą, a wtenczas poezja ludowa, to jest ta pieśń i muzyka swojska, stanie się nam skarbnicą natchnienia i wiedzy i będzie początkiem odrodzenia narodowego.

Tak jak dawniej bywało, powinno być i dzisiaj, zamożni i biedni, ludzie wielcy i prostacy powinni starać się wspólnemi siłami wskrzesić pieśń, a z nią życie tradycyjne narodu naszego, aby pokazać młodemu pokoleniu, jakie to życie było naszych praojców, a przykładem podziałać na pragnącą wiedzy młodzież i mimowoli popchnąć ją na tory ukochania tego, co było życiem naszem.

Każdy zwyczaj naszych praojców bez pieśni jest martwem ciałem bez duszy; chcąc wskrzesić tradycyjne życie, musimy odgrzebać zakopane pieśni, aby nam one żywo uprzytomniały dawne zwyczaje.

Ruch śpiewaczy wzmaga się z dnia na dzień, zainteresowanie jest wielkie, ale podawana strawa marna.

Najwznioślejszem zadaniem każdego Towarzystwa śpiewackiego powinno i musi być zainteresowanie publiczności pieśnią rodzimą, czy to na jeden lub więcej głosów.

Mylnem jest zapatrywanie naszych kierowników i nauczycieli śpiewu popisywać się po większej części utworami przechodzącemi siły nasze śpiewacze, lecz ważniejszą i trudniejszą jest rzeczą pojąć myśl ludu naszego, wpoić się w duszę pieśni i uchwycić melodję tak, jak ją lud śpiewał.

W duchu pieśni ludowej spoczywa potęga i moc. Nie czepiajmy się pieśni obcych, nie gońmy za melodjami obcemi i płytkiemi słowami, lecz starajmy się twórcom pieśni naszych oddać przynależną cześć i zasługę, śpiewając nasze pieśni.

Okoniem jak jeden mąż stanąć powinniśmy naprzeciw wszystkim naleciałościom; wskrzeszając życie tradycyjne narodu, odrodzimy z niem równocześnie śpiew i pieśń ludową.

Pójdźmy tą drogą, bo "nie braknie nam pieśni od każdego rana," i nie będziemy żyli w trosce, "co śpiewać mamy," a jak pieśń naszą swojską i melodję pojąć i oddać powinniśmy, pokaże ciąg dalszy.

Mieczysław Fibak.

——o——

NAUKA O ŚPIEWIE.

Przy dzisiejszym rozwoju towarzystw śpiewaczych nie wystarcza już, ażeby śpiewak, obdarzony jakim takim głosem, był śpiewakiem bezmyślnym, idąc jedynie za wskazówkami swego dyrygenta, kierownika lub nauczyciela, nie wystarcza wcale, aby obdarzony słuchem muzykalnym szedł za intencją swego przewodnika, lecz musi się stać śpiewakiem, znającym dążności i cel towarzystwa, a powinien przedewszystkiem wiedzieć, że nie jest pionkiem na estradzie, lecz członkiem myślącym, który będąc świadomy celu swego, musi swoje siły podporządkować ogółowi i przez to stać się niezbędną spójnią intencji i wykonania.

Niezbędnem jest dlatego, aby każdy śpiewak zapoznał się gruntownie choć z początkowemi zasadami muzyki, poznał sposoby i zasady tworzenia głosu, wymowy, oddychania i t. p. Znając choć tylko zasady ogólne muzyki, ale znając te zasady gruntownie, umożliwi każdy śpiewak sobie łatwe poznanie intencji twórcy i charakter pieśni, a wtenczas zamiast mozolnego ćwiczenia oszczędzi kierownikowi większą część pracy — wtenczas tylko zrozumie śpiewak, że chcąc oddać, co twórca czuł i myślał, koniecznie trzeba stać się tym czującym i myślącym członkiem, umiejącym swoje własne 'ja" podporządkować skinieniom swojego nauczyciela.

Zaznaczam wyraźnie, dopóki nie zniknie pewna niczem nie uzasadniona zarozumiałość, dopóty starzy nie przestaną się boczyć od młodszych, ludzie wiedzy od ludzi pracy, — my nic dobrego stworzyć i zdziałać nie będziemy mogli.

Ubolewać nad tem właśnie trzeba, że tylko bardzo mała garstka drużyny śpiewaczej zna intencje twórcy, lecz za to większa część nie ma ani w przybliżeniu wyobrażenia, co to jest śpiew.

Śpiewają wszyscy, bo śpiewają, a zdarza się po części, że ta niczem nie uzasadniona zarozumiałość tak daleko sięga, że zamiast tworzyć jedną spójnię, podkopują powagę swych druhów i stają się w towarzystwie tylko członkami niezgody i intryg.

Pod takiemi warunkami utwór żaden nie wypadnie ani w przybliżeniu tak, jak wypaść powinien, bo się śpiewa na los szczęścia; zamiast śpiewnej deklamacji, zamiast dobrej i czystej intonacji — zamiast odcienia i uczucia, oddanie pieśni staje się martwe, bez serca i duszy. Nie dziw więc, że zamiast iść wytrwale do celu, cofamy się w tył. Zamiast ludzi zasługi i pracy na polu pieśni, powołujemy na kierowników choć wwpradzie ludzi dobrej woli, lecz za to bez danych tych, które koniecznie przywódcom muszą być dane.

Paderewski Postanowił Przybyć na Ostatnią Turę Koncertową do Ameryki

Paryż, 29 września. — Będąc już w drodze do Stanów Zjednoczonych, dokąd mistrz Ignacy Paderewski postanowił się udać na ostatnią turę koncertową, światowej sławy muzyk przybył wczoraj do Paryża. Pan Paderewski wsiądzie na pokład statku "Paryż" w dniu 1-go października i przybędzie do New Yorku.

— Postanowiłem udać się na ostatnią turę koncertową do, Stanów Zjednoczonych — mówił przyjaciołom p. Paderewski — dlatego, że potrzebne mi są pieniądze. Poraz pierwszy udaję się do Ameryki bez małżonki.

Mistrz Paderewski, który przez całe swoje życie był opiekunem biednych studentów muzyki, a obecnie finansujący koszta studjów 6 studentom, wydał na cele dobroczynne i humanitarne prawie całą swą fortunę. Mistrz Paderewski pozostawia małżonkę swą w Szwajcarji, ponieważ "p. Paderewska nie będzie mogła już w swem życiu podróżować, bowiem jest złożona nieuleczalną chorobą."

Paderewski ma zamiar dać w Stanach Zjednoczonych 70 koncertów.

Złote Myśli i Zdania Adama Asnyka

Chociaż dzieło i twórca przeminie, rzucone ziarno zejdzie kiedyś w czynie. (*H. Modrzejewskiej*).

Tacy poeci, jaka jest publiczność. (*Poeci do publ.*)

Fantazja ludów nieraz daje życie i stwarza mężów, którzy nie istnieli. (*Fantazja ludów*).

Przetrwa wszystkie przeznaczenia gromy, kto czuje swą nieśmiertelność. (*Prometeusz*).

Warto chociaż na chwilę dać swą pierś rozdartą tym, którzy łakną i tęsknią za niebem. (*H. Modrzejewskiej*).

Śpiewactwo Polskie w Stanach Zjednoczonych

Co śpiewają chóry polskie za oceanem

(Ciąg dalszy z zeszłego numeru)

Ponieważ moi "serdeczni przyjaciele" (bo któżby ich nie miał?) zarzucają mi, że wyzyskuję chóry, z czego skorzystał Przegl. Muz. od swych emisarjuszy w osobach pp. S. i P., przeto niechaj mi wolno będzie to "wyzyskiwanie" przedstawić w świetle prawdy....

Chór Paderewskiego uczyłem przez **pięć lat bezinteresownie.** Chór Filaretów także uczyłem **pięć lat bezinteresownie**, czyli poświęciłem tym dwom chórom dziesięć lat pracy bez żadnej zapłaty. Zgórą 25 lat występowałem z chórami podczas obchodów narodowych, jak Styczniowy, Majowy, Listopadowy, Kościuszkowski i w innych manifestacjach narodowych, **także bezinteresownie**, w czasie gdy Polska jęczała w kajdanach pod trzema zaborami. Z jednym tylko chórem Lutnia, za czas 25-cioletni wystąpiłem bezinteresownie zgórą w stu występach (dzisiaj liczą sobie niektórzy dyrygenci od $5.00 do $10.00 za jeden występ) — a przecież wówczas dyrygowałem siedmioma chórami, a redukując tę liczbę choćby tylko do pięciu chórów, co stanowi 500 występów bezinteresownie, a w porównaniu do obecnej zapłaty, stanowi sumę kilku tysięcy dolarów. Robiłem to z ochotą, gdyż był to mój obowiązek jako Polaka, który choć w ten sposób mścił się na moskalach, którzy mego dziadka powiesili w powstaniu, bo przyłapali go z bronią w ręku, wobec czego mam pełne prawo żądać jako Polak od Przegl. Muz. z Poznania, poszanowania mej pracy narodowej, tembardziej w tym wypadku, że tu na wychodźtwie, u ludzi uczciwych coś znaczę, a w stosunku tam do was pp. w Polsce, u ludzi także bezstronnych i uczciwych, może znajdzie się dla mnie też miejsce niepoślednie, jeżeli nie za życia, to może po mojej śmierci. Na zew naszego wielkiego męża i jałmużnika Ignacego Paderewskiego, w czasie rekrutacji w Ameryce do armji Gen. Hallera, brałem czynny udział z chórami na wiecach dzielnicowych w Chicago i okolicy, a na jednym z tychże (sala Zjednoczenia), gdzie występowała sformowana kapela z Detroit i która miała wkrótce połączyć się z armją Gen. Hallera we Francji, w której dwóch moich uczniów brało także udział pod dyrekcją p. Wasielewskiego, a którzy byli licho odziani, z dziurami i powiązywanemi instrumentami, krzyknąłem z żalu na całe gardło: **dajmy im odzież i instrumenta!!...** Na drugi dzień po obchodzie ukazała się moja odezwa w prasie chicagoskiej i skutek był ten, że ci żołnierze-muzycy otrzymali nowe umundurowanie i nowe instrumenty z ofiar społeczeństwa polskiego w Ameryce, a od siebie zaopatrzyłem ich w nuty, jak swoich nakładów, tak i zakupionych, wartości około stu dolarów. Z wdzięczności za tak małą przysługę, ci żołnierze-muzycy dwukrotnie grali mi na pożegnanie przed domem, gdy opuszczali Chicago.

Otóż w krótkości przedstawiam sprawę "wyzyskiwacza" z odwrotnej strony medalu, o czem pp. z Przegl. Muz. zamilczeli, bo dali posłuch ludziom bez czci i wiary, dlatego tylko, że gdy ci tu przyjechali, karciłem ich niecne postępki (usiłowanie pozbawienia chleba p. M. i nocny napad, na co mam dowody z policji od kapitana Pałczyńskiego z Chicago).

Jeżeli chóry płacą mi dzisiaj po $10.00 za lekcję, to znaczy, że jestem wart tej zapłaty, lecz ja tej sumy nie podwyższałem, bo chóry płaciły obconarodowym dyrygentom nawet więcej jak $10.00; więc — jeżeli żyd, niemiec lub czech taką zapłatę otrzymywał lub otrzymuje i okazali się mniej zdolnymi od polaka, byłoby to niesłusznem polakom mniej płacić. Tak się przedstawia strona odwrotna medalu; a są to fakty nie gołosłowne, lecz potwierdzone czynami i w prasie.

Co do przedruków dzieł muzycznych, o które Przegl. Muz. mnie atakuje, odpowiedź moja jest ta: — Nikt dotychczas z wydawców ani kompozytorów **oficjalnie** do mego Wyd. Muz. z pretensjami się nie zgłaszał, pomimo że firma moja istnieje zgórą 30-ci lat i choć sprawa ta jest przedawniona, jestem gotów i dzisiaj sprawę tę załatwić zgodnie z prawami amerykańskiemi, pod które podlegam jako obywatel tego kraju. Czy słusznie Przegl. Muz. mnie atakuje, niech posłuży fakt, że dzieła Moniuszki, Kurpińskiego, Szopena i cała masa innych kompozytorów, **są wolne od przedruków** na całym świecie i przedrukowują takowe wydawnictwa w Polsce, tylko Przegl. Muz. zabrania mnie drukować, co rzeczywiście jest bardzo śmiesznem.

Co do kompozytorów z Polski, pp. Walewski, Garbusiński, Styś, Przystał, Mąkoszy, Grzywa, X. Orszulik i inni, których kompozycji wydałem drukiem, to mam ich pokwitowania, a więc nie jest prawdą, ażebym postępował nieuczciwie względem tych kompozytorów, którzy się do mnie zgłaszali ze swemi kompozycjami.

Kategorycznie protestuję, jakobym w swojem wydawnictwie posiadał **zniekształcone** utwory Rackowskiego, Sobieskiego, Kwaśnika, Wallek-Walewskiego. Są one z błędami co do korekty, o czem swego czasu pisałem w Echu Muzycznem, lecz wydał je **ktoś inny**, a nie B. J. Zalewski, a nawet dodam, że najwięcej ucierpiały kompozycje Kazury, które są własnością Zw. Śpw. Pol. w Ameryce, a pomieszczone w katalogu Zw. Śpw. Pol. pod No. 181, w ilości 1276 egzemplarzy, 182—235 egz., 183—450 egz., potwierdzone napisem na okładkach ówczesnego dyrygenta generalnego p. J. Kapałki.

Przegl. Muz. w tejże korespondencji przypuścił szturm z całym zasobem pocisków najcięższego kalibru, chcąc mnie odrazu uśmiercić; pomieszcza takie zdania:

"Między innemi polonez Witaj Królu Kurpińskiego z podłożonym tekstem na cześć Kościuszki, całość bardzo poprzerabiana, wykoszlawiona przez Z."

Po raz wtóry kategorycznie protestuję przeciw temu oszczerstwu, gdyż z kompozycją tą nie mam nic wspólnego, bo takowej nie przerabiałem ani też tekstu nie pisałem i nie podkładałem. Utwór ten jest także własnością Zw. Śpw. Pol. w Ameryce, o którym swego czasu pisałem w Echu Muzycznem, dodałem jeszcze to, że znalazłem 67 błędów, karcąc byłych urzędników, że trwonią pieniądze na marne, na dzieło rzeczywi- bezwartościowe... Przecież o sobie bym tego nie pisał, nieprawda?

Otóż: — całą tę korespondencję oszczerczę piętnuję jako niegodną uczciwych ludzi, obliczoną zgóry by mi szkodzić na opinji jak w Polsce tak i w Ameryce. Dla Przeglądu Muzycznego w Poznaniu pozostają dwie drogi: 1) Udowodnić mi faktami, że Polonez Kurpińskiego na cześć Kościuszki jest rzeczywiście mojem opracowaniem (pomimo, że znamy kompozytora nazwisko autora tekstu i tego, kto podkładał tekst). 2) Odwołać oszczerczy artykuł, bo nie jesteście mi w stanie udowodnić. Czy będziecie mieli tyle cywilnej odwagi, by oszczerstwo odwołać (przyszłość wykaże), czy też opinja publiczna ma was osądzić za bezpodstawną napaść na niesłusznie pokrzywdzonego.

Dalej: — Przegl. Muz. pisze: "Zalewski wydaje też bezwartościowy świstek p. t. "Echo Muzyczne" którego co prawda nikt nie abonuje" (sic!) i tym podobne brednie, podlane sosem zawziętości osobników N. Z. (czytaj S. P.). Ażeby przedstawić w pełnem świetle całą ohydę Przegl. Muz., który jawnie szkodzi interesom wydawniczym jak w Ameryce tak i w Polsce (o czem później pomówimy), podajemy poniżej recenzje z Polski o Echu Muzycznem:

Muzyk Wojskowy w Grudziądzu w Polsce: "Całość numeru przedstawia się sympatycznie, cel pisma piękny, zadanie swoje na obczyźnie spełnia w zupełności. Szczęść Boże!

Ks. Dr. W. Kneblewski z Polski: — Słowo o Muzyce. "Niewolno mijać żadnego objawu kultury polskiej na Wychodźtwie, choćby takiej muzyki (dalej wyłuszczono brak pism zawodowych, czytamy) — śpiewacy nic, gdyby ich nie ratował wysiłek jedonstki. Mam przed sobą kilka numerów "Echa Muzycznego", miesięcznika redagowanego przez B. J. Zalewskiego.— W lutowym numerze "Echa Muzycznego" spotykam piękny referat prof. A. Karczyńskiego — "Chopin — Jako Muzyk".... W każdymbądź razie trzeba "Echu Muzycznemu" powinszować wytrwałości, że choć w trudnych warunkach wydawniczych nie rzuca posterunku, ale owszem utrzymuje się przy życiu, dla kultury pieśni i muzyki i sceny polskiej na Wychodźtwie".

Koszt wydania podobnego pisma w Ameryce wynosi (prócz przesyłki pocztowej) $75.00 miesięcznie, a ponieważ E. M. liczy sobie siedem lat istnienia, więc za ten czas wydano sumę $6,300. Wobec Przegl. Muz. "nikt nie abonuje" (znaczy — nie płaci). Znalazłby się kto tak bardzo naiwny, ażeby rocznie wyrzucał $1,000.00 z kieszeni? W to nawet małe dziecko nie uwierzy, a na dowód, że mamy płatnych abonentów nawet w Polsce, pzytaczamy niektóre tylko nazwiska: B. Krawczyk, wieś Brzezniki; H. Miłek, Pabjanice, woj. Łódź; T. S. Ogierman, Leszno; Jan Dul w Spiach; Tomasz Steckier, Lwów i t. d. — E. M. w każdym numerze ogłasza niemal całą stronicę wydawnictw z Polski, dzięki czemu dostają różne firmy zamówienia, a ostatnio, gdy byłem w Polsce w 1925-ym r., zamówiłem nut z Polski za sumę $5,000.00 i dzięki E. M. rozpowszechniam takowe w Ameryce. A że wydawnictw p. Barwickiego nie ogłaszam, są bardzo ważne przyczyny, a mianowicie: Pan Barwicki osobiście mi przyrzekł, gdy byłem w Poznaniu, że w drodze zamiany nadeśle mi odpowiednią ilość swych nakładów, na które czekam pięć lat. Powtóre: parę lat wstecz wysłałem $4.00 p. Barwickiemu jako abonament na Przegl. Muz. i adresy abonentów w Ameryce i do dzisiejszego dnia abonenci pisma nie otrzymują i zmuszony byłem pieniądze zwrócić osobom interesowanym. Po trzecie: Pan J. Handke, bibljotekarz Zw. Śpw. Pol. w Am., użalał się w redakcji Echa Muz., że wysłał p. Barwickiemu $25.00 na nuty dla Zw. Śpw. Pol. i miesiące upływają, a nuty nie nadchodzą; chcielibyśmy wyjaśnienia w tej sprawie. Czy to w taki sposób interesa się załatwia w Polsce? Czy pp. z Przegl. Muz. myślicie, że my dolary zbieramy na ulicy? Czy to można nazwać "Łącznością z Macierzą"? Nie! — każdy to nazwie obdzieraniem ze skóry swych rodaków w Ameryce; a w dodatku śmiecie jeszcze urągać ludziom tym, którzy ślą wam dolary z Ameryki? O ile pp. nie odwołacie obelżywej napaści co do udowodnionych wam zarzutów, sprawę oddam w ręce konsula Amerykańskiego w Polsce, a wiedzcie o tem, że Amerykanie umieją bronić swego interesu; następstwa, jakie z tego wynikną, będziecie mieli do zawdzięczenia pp. Z. N. czyli S. P., gdyż sprawa ta równa się kryminalnemu oszczerstwu, szkodząc jednocześnie Echu Muzycznemu, oraz Wydawnictwu Muzycznemu.

B. J. Zalewski.

PIELĘGNOWANIE GŁOSU

STRESZCZENIE DZIEŁA

"HYGIENE OF THE VOCAL ORGANS"

DRA. MORRELL-MACKENZIE

DOKONANE PRZEZ

J. POLAKA

(Ciąg dalszy z zeszłego numeru)

Język i podniebienie miękkie oraz t. z. języczek (uvula) posiadają niemałe znaczenie przy śpiewie. Języczek trzymany być winien zawsze do góry aby nie tamował drogi prądowi powietrza idącemu z krtani. Według znakomicie utalentowanej nauczycielki Jenny Lind-Goldschmidt czystość tonu zależy przedewszystkiem od właściwego położenia języka. Największe zaś znaczenie posiada położenie jego przy wysokich tonach a zwłaszcza przy falsetowym rejestrze. Znaczenie języczka polega nietylko na położeniu w stosunku do prądu powietrza ale i na roli tego organu jako wentyla oraz na stosunku do oddychania nosem. Tak zwane tony gardłowe pochodzą zwykle od nazbyt wysokiego trzymania nasady języka; na okoliczność tę pilną winni zwracać uwagę nauczyciele śpiewu aby uczniowie mogli starannie błędu tego unikać. Usta powinny przybierać właściwą postać przy każdej samogłosce.

Gdy wszystkie części w głosie udział biorące zostaną wyćwiczone, należy wówczas ćwiczyć się w kombinacjach wszystkich funkcji. Regulowanie siły prądu powietrza uderzającego w struny głosowe, ustawienie tych ostatnich w odpowiedniej pozycji oraz nadanie kierunku kolumnie powietrza wychodzącej z krtani, — oto są trzy podstawowe warunki śpiewu artystycznego. Względem prądu powietrza baczyć należy aby nie był niepotrzebnie marnowany. Tak zwany "coup de glotte" czyli ścisłe zastosowanie wstępującego prądu powietrza do ustawienia strun głosowych nie może być wystudjowanem teoretycznie, a jedynym środkiem przyswojenia sobie tej zdolności przedstawia wyrobione przez dobrego nauczyciela poczucie mięśniowe. Słuszność należy oddać pani Seiler, która radzi nie doprowadzać głosu do największej wydajności, albowiem wówczas płuca są zbytnio naprężone i prąd powietrza jakby z armaty uderzą.

Fizjologja uczy nas, że mięśnie aby dojść do najwyższego stopnia swej funkcji muszą być przez pewien czas ćwiczone. Dawni mistrzowie włoscy hołdowali tej zasadzie. Oddychanie powinno być ustawicznie kontrolowane i zastosowywane do tworzenia tonów, przyczem postawiona przed śpiewakiem świeca nie powinna gasnąć przy śpiewie. Doświadczenie to usilnie zalecone przez Garcia i prawdopodobnie przez niego pomyślane, stanowi zarazem najlepszą próbę właściwego zastosowania głosu i oddechu.

Prąd powietrza przez usta wychodząc wyrzucanym być winien ku podniebieniu po za górnym szeregiem zębów i stamtąd ostro i czysto rykoszetem na zewnątrz wypychanym, wyrzucanie to jednak powietrza nie powinno znowu odbywać się tak gwałtownie jak tego żądają niektórzy nauczyciele uważający aparat wypychający powietrze za rodzaj strzykawki.

Śpiewacy posiadają poczucie możności kierowania prądem powietrza i z poczucia tego przy ćwiczeniach korzystać powinni, a sztuka oddychania wówczas dopiero za doskonałą uważaną być może, gdy staje się zupełnie automatyczną i nie absorbuje uwagi która na sam głos zwróconą być ciągle powinna.

Krzywienie twarzy, przeginanie szyi i inne nie odnoszące się bezpośrednio do śpiewu ruchy mięśniowe są szpetne i szkodliwe, pamiętać też należy o szkodliwości ćwiczeń powodujących znużenie i w ogólności pamiętać o tem aby ćwiczeń do znużenia nie doprowadzać.

Zarówno z hygienicznego jak z estetycznego stanowiska ważne są właśnie ćwiczenia w śpiewie i na staranności oraz ilości tych ćwiczeń polega tajemnica podziwianej powszechnie metody starowłoskiej. Caffarelli musiał według przepisu nauczyciela swego Porpora śpiewać w ciągu sześciu lat ćwiczenia zaledwie arkuszem nut objęte, a gdy po sześciu latach skromnie zapytał, czy mógłby jaką arję spróbować, otrzymał odpowiedź: "Figlio mio, tu sei il primo musico del mondo". ("Synu mój, tyś pierwszym śpiewakiem na świecie").

Rubini przez siedem lat wykonywał ćwiczenia zanim publicznie wystąpił. Dziś zmieniły się czasy. Gorączka i niecierpliwość stanowią godło epoki, a stąd i objawy efemeryczne na każdym kroku spotykamy, począwszy od niedojrzałych teorji usiłujących stwarzać nowe (zwykle bardzo krótkie) epoki, od artykułów gazeciarskich prędzej pisanych niż pomyślanych, a kończąc na pośpiesznej fabrykacji uczonych i nauczaniu języków obcych w dwunastu wykładach.

Pamiętać jednak należy, że czem dłuższym jest okres kształcenia śpiewaka, tem dłuższą będzie jego artystyczna karjera i tem większe powodzenie.

Wreszcie dodać należy, że dla wyrobienia głosu posiada pewne znaczenie okoliczność, aby głosy żeńskie kształcone były przez kobiety, a męskie przez nauczycieli mężczyzn. S. Wieck udzielał lekcje paniom zawsze przy udziale wykształconych nauczycielek śpiewu. Zdarzać się bowiem może w przeciwnym wypadku że kobieta po męsku, t. j. przeważnie w rejestrze piersiowym śpiewać się nauczy.

Kształcenie Dzieci w Śpiewie.

Chóralny śpiew jaki w niektórych szkołach, mianowicie początkowych jako środek pedagogiczny się praktykuje nie daje dobrych rezultatów, albowiem przy kształceniu należy zawsze indywidualne warunki organiczne brać pod uwagę. Nawet dobre chóry kościelne ujemnie działają na głosy i autor zaledwie trzech śpiewaków przytoczyć może, którzy się w ciągu ostatnich lat pięćdziesięciu w angielskich chórach kościelnych wykształcili (L. Reevs, E. Loyd i J. Maas).

(Ciąg dalszy nastąpi)

STANISŁAW MONIUSZKO

JEGO ŻYCIE I DZIEŁA

z różnych źródeł spisał
Al. Ar.

I.

(Ciąg dalszy z zeszłego numeru)

Po śpiewie następuje scena baletowa. Wśród kłąbów kwiatów Zefir goni Florę. Gonitwę tę przepięknie ilustruje muzyka żywa, lekka, barwna, aryginalna w pomyśle i zmienności rytmu.

Balet przeplata arja olśniewająca naśladowaniem stylu włoskiego, poczym rozbrzmiewa piękny hymn chóralny na cześć Neptuna, który przypływa na wozie z konchy, otoczony nimfami. Na brzegu odbywają się tańce faunów, satyrów i nimf leśnych, barwnie muzyką orkiestry ilustrowane.

Po ukończeniu tańców Bronia na ogólne żądanie śpiewa prześliczną piosenkę o dziewczynie, której ukochany jest na wojaczce, a matka namawia ją do wyjścia za bogatego pana.

Przecudna ta pieśń, pełna prostoty, sielskości i szczerego liryzmu, zdumiewa siłą uczucia. "Zdaje się być z życia przez mistrza wzięta — mówi Wilczyński — znać dla postawienia silniejszego kontrastu z otoczeniem, co też w istocie jest budującą myślą tej sceny. Przy końcu pieśni chór łączy się do niej, jak gdyby słuchaczów bezwiednie porwał duch narodowy za serce."

Akt trzeci poprzedza orkiestrowe arcydzieło muzyki swojskiej, ów znany powszechnie, słynny polonez "Pan Chorąży," ułożony na same wiolonczele.

Jest to jakby opowieść o tym, jak się to działo w dawne lata. Szlachetna w nastroju i niezrównana pod względem artystycznej piękności, płynie przepiękna melodja. Jej prosta, a niezmiernie rzewna nuta upaja słuchacza i mimowoli wzbudza w jego duszy wspomnienia i żal za piękną przeszłością. Ale w tej nucie jest coś takiego, co choć wyrywa z piersi westchnienie, jednak serca nie krwawi: przeciwnie, działa nań, jak balsam cudowny, zdolny zagoić nawet starą, spiekłą ranę.

Milkną tony poloneza, natomiast pod strzechą Chorążego rozbrzmiewają dźwięki prześlicznej pieśni myśliwskiej, pełnej humoru, fantazji i ognia. "*Pojedziemy na łów*" — brzmi za sceną chór myśliwych i łączy się z solową komiczną partją Podczaszyca na scenie.

Po tym chórze godną jest zaznaczenia piosenka Broni miluchna w swej prostocie sielskiej: "*gdy mi kto z boku wspomni Kaźmierza*" i — następnie mistrzowski kwartet, w którym artystycznie uwydatnione są uczucia czworga osób, związanych siłą miłości. Na tle ogólnym maluje się wyraźnie, radość hrabiny, pustota Dzidzi, zachwyty Kazimierza, rozmiłowanego w hożym dziewczęciu i smutek Broni, która się obawia, żeby jej ta pani "wabna i ponętna" nie zabrała ukochanego na zawsze.

Operę kończy arja hrabiny: "*zbudzić się z ułudnych snów.*" Drga ona żalem głębokim i w nawskroś dramatycznych frazesach maluje walkę uczuć, jaka "wre w jej sercu" wzgardzoną miłość, gniew i obrażoną dumę.

Ale krzyk zranionego serca ginie we wspaniałym finale, napisanym na temat staropolskiej nuty "*A kiedy się pora zdarza.*"

* * *

"Straszny dwór" jest operą na wskroś narodową, noszącą wyłącznie polski charakter.

Potężny mistrz panuje tu zupełnie swobodnie nad formą muzyczną, dosięga szczytów obrazkowego poetyzowania, i tonami, pełnemi wzruszającego liryzmu, maluje przepięknie przeszłość szlachecką, rycerską, którą znał wybornie i w którą zawsze z lubością zaglądał.

Smiało rzec można, że "Straszny dwór" jest dla nas najdroższą po mistrzu spuścizną, bo w tym klejnocie, oprawionym w misterną harmonję i lśniącym wzniosłym stylem, duch jego przekazał potomstwu myśl jasną, przejrzystą, szczytnie malującą wdzięki staropolskiej cnoty.

Zywy, barwny i dziarski w nastroju prolog, opiewa dzielność husarzy polskich, którzy po wojence piją w gospodzie strzemiennego przed rozejściem się do domow

Na ich czele dwaj towarzysze pancerni, Zbigniew i Stefan, w pięknej piosence, celującej humorem i rytmiką, przyrzekają żyć w bezżennym stanie.

Ich melodję podejmuje chór i opiewając rozkosze wolnego stanu, rozbrzmiewa w finale, który tchnie życiem i zamaszystą werwą.

Wróciwszy pod rodzinną strzechę i rozrzewnieni serdecznym powitaniem wieśniaków, panicze śpiewają wraz ze swym sługą Maciejem rzewne trio: "*Cichy domku modrzewiony, jak cię uczcić? brak wymowy.*

W podniosłych tonach, szeroką falą płynie ten cudny śpiew i z taką siłą przemawia do duszy, że opanowywa ją wszechwładnie i bezwiednie unosi w czarowne krainy wspomnień lat młodzieńczych, kiedy to "matka uczyła pacierza, a ojciec pod cienistemi lip konary ciekawych podań opowiadał treść."

Po trio następuje tryskająca humorem arja Cześnikowej: "*z tej strony powiśla dziewcząteк bez liku*", w której odradza swym "chłopcom" wyjazd do Kalinowa i śpiewa o strasznym dworze, piękną legiendę o nastroju fantastycznym i charakterze dramatycznym. Spiew jej misternie przeplatają wybuchy zgrozy wieśniaków, drżących o losy swych ukochanych paniczów.

Akt drugi robi wrażenie przepięknego obrazu muzycznego, który po mistrzowsku odtwarza życie domowe staropolskiej szlachty.

Więc na wstępie zachwyca nas szeroka i zatoczysta melodja chóru kobiet, marzących przy kołowrotkach o wiośnie, potym połna animuszu polonezowa oracja Miecznika: "*kto z mych dziewek serce, której w cnych afektów wplączę nić!*" lub celujący werwą chór myśliwych, którzy z partją solową Miecznika i Damazego tworzą piękną całość zbiorową. Wśród tych tematów rozlicznych, lśnią jak djamenty piękne melodje imponujące szlachetnym stylem i bogactwem harmonji. Są to rzewna dumka Jadwigi: "*biegnie słuchać w lasy knieje, dziewczę gdyby kwiat*" i—duet Jadwigi i Hanny: "*już ogień płonie ku naszej stronie.*"

Całość dopełniają sceny zbiorowe, odznaczające się wykwitną formą muzyczną. W finale zaś melodję główną ozdabia harmoniczna ilustracja orkiestry i dźwięczny akompanjament chóru.

(Ciąg dalszy nastąpi)

„WIECZOREM"

Słowa M. KONOPNICKIEJ

Muzyka St: NIEDZIELSKIEGO, Op: 38. № 10.

Andantino.

Śpiew.

Fortepian.

Wci . chą noc w ci chą noc strze . że dzia . tki Bo . ża moc

Ja . sna gwia_zda nie . bios o . ko Na la . zu_rach lsni wy . so . ko,

p

Tam nad la. sem hen Tam nad la. sem hen

p

2677

pp

I wo-kien-ko na-sze świe-ci Bło-go-sła-wi do-bre dzie-ci.

pp

p

Aż je wsre-brnej no-cy ci-szę A-nioł Bo-ży u-ko-ły-sze

p

p pp

Wbło-gi, bło-gi sen Wbło-gi bło-gi sen.

p

morendo.

2678

Fine

UNIWERSALNY SAMOUCZEK — CZĘŚĆ TEORETYCZNO - PRAKTYCZNA

147

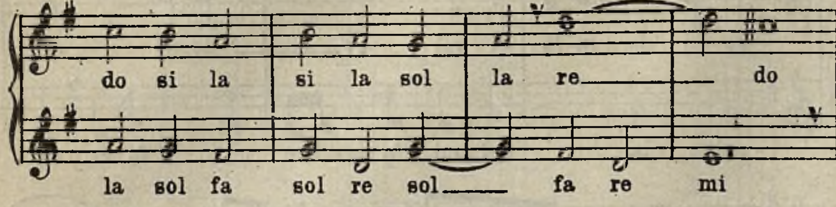
270.
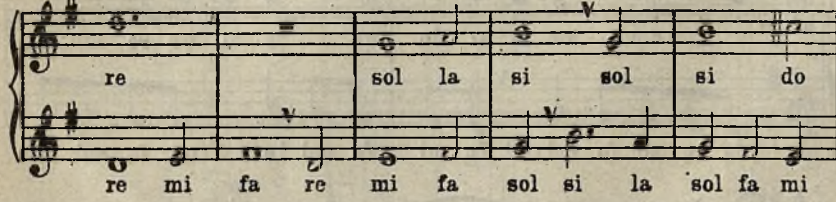
148

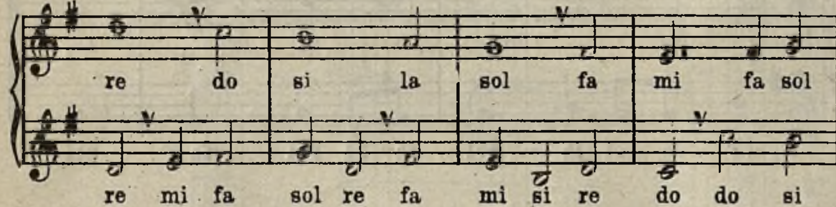
271.

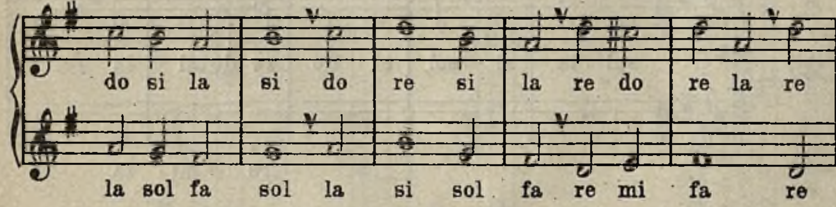
UNIWERSALNY SAMOUCZEK — CZĘŚĆ TEORETYCZNO - PRAKTYCZNA
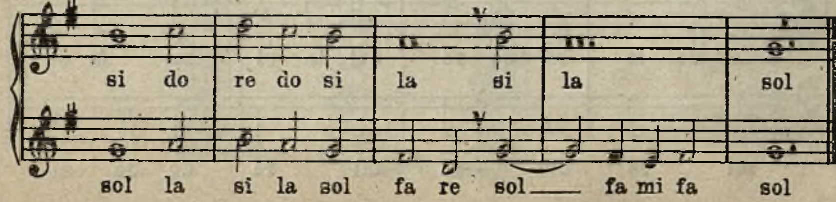
149





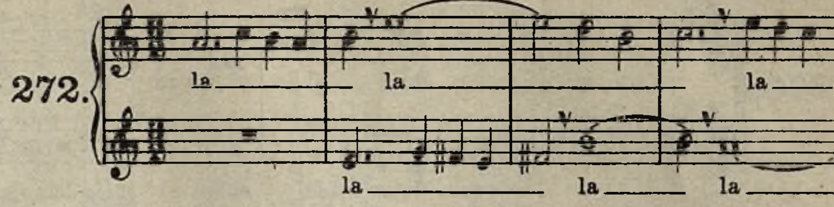


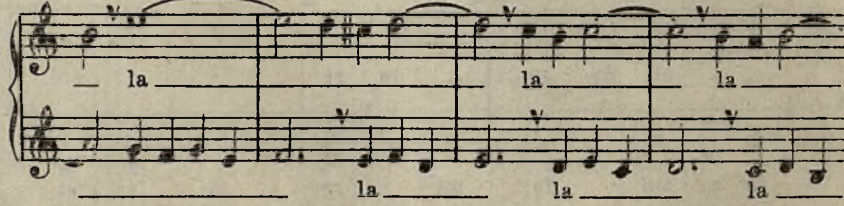


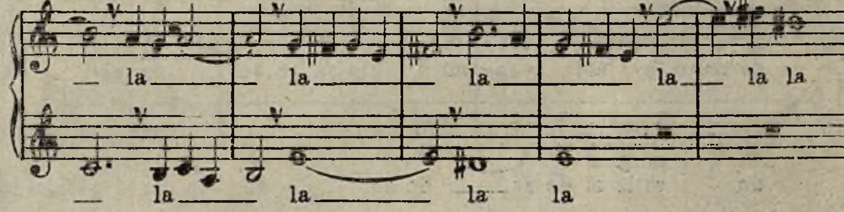


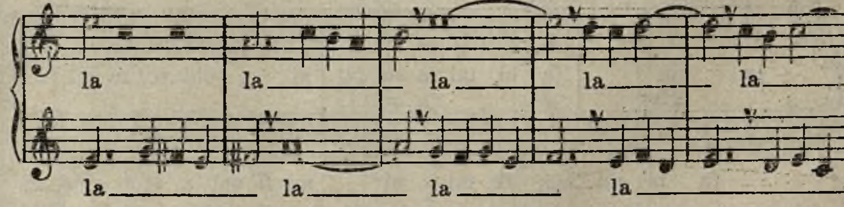
150

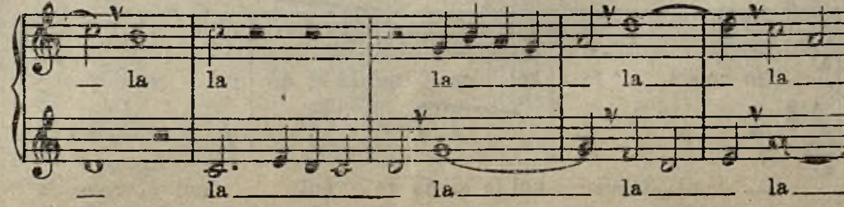
272.













M. GERSON-DĄBROWSKA

Święć Się, Święć Się, Wieku Młody

HUMORESKA SCENICZNA

(Ciąg dalszy z zeszłego numeru)

MICIA *(na stronie).* To on! myślałam, że ma wąsy *(do Jurka dość śmiało).* To pan jest pan Rolicz, prawda?

JUREK. Tak jest, proszę pani. . .

MICIA. Witam pana! *(potrząsa rękę z rozmachem).* Cieszę się, że pan przyjechał.

JUREK. A i mnie bardzo przyjemnie!

MICIA *(na stronie).* Mówi, jak zwyczajny człowiek, wcale nie poetycznie *(do Jurka).* Hania mówi, Hania to moja kuzynka, że pan jest niezwykły człowiek.

JUREK *(przerażony).* Ja?

MICIA. No tak, pan. A mnie się zdaje, że pan jest czasem tylko niezwykły, a czasem zupełnie taki, jak wszyscy.

JUREK *(na stronie).* Rezolutna koza! *(do Mici).* Bo ja, proszę pani, nie jetesm wcale niezwykły, ja. . .

MICIA. O, proszę bardzo, pan zanadto skromny, znamy wszyscy pana dzieła.

JUREK *(zdumiony).* Moje dzieła?

MICIA. No, oczywiście! I ja sobie postanowiłam, że musi mi się pan wpisać do albumu, i to zaraz, bo potem się zapomni *(po chwili).* Nie, doprawdy, żeby mi był kto wczoraj powiedział, że ja tu dziś z panem. . . to poprostu jak w bajce.

JUREK. Pani lubi bajki?

MICIA. Strasznie! to jest. . . nie. . . właściwie, przecie żbajki to tylko dla małych dzieci, a ja. . .

JUREK *(żartobliwie).* O, tak! pani jest przecież. . . prawie dorosła.

MICIA *(urażona, do siebie).* Prawie! co on sobie myśli! *(głośno).* Ale do albumu pan musi się wpisać koniecznie *(szuka na stole, na półce).* No, gdzież mi się ten album podział — ta Ira zawsze wszystko poprzewraca. Zaraz przyniosę *(odchodzi na lewo i wraca).* Tylko niech pan stąd nie odchodzi *(do siebie, odchodząc).* To Hanka będzie zła, no!

JUREK. No i co to wszystko znaczy? Ale co tam, wcale tu przyjemnie. Takie miłe dzierlatki. Trzymaj się, Jur, bo ci serce ucieknie, tylko nie wiem, do której, do brunetki, czy do blondynki? Biała, czy czarna? Oto jest pytanie!

TADEK *(zagląda i wchodzi).* Aha, jesteś tu, szukam cię po całym domu, a on u panien w pokoju. Ślicznie, ślicznie, powiem pani Berskiej. *(Tadek wesoły, żywy, elegancki, z kwiatkiem w butonierce, chausse).*

JUREK. Dajże pokój, przecie to przypadek.

TADEK. Uhm! gniewasz się na niego?

JUREK. No nie, ale dalibóg nie wiem, co myśleć. Al' o ja głupi, albo te kozy powarjowały. Coś plotą ni w pięć, ni w dziewięć.

TADEK *(wesoło).* No, to ciekawe! Ale idź do stryja.

JUREK. A ty?

TADEK. A ja tu zostanę, może i mnie jaka niezwykła przygoda spotka *(popycha Jurka ku drzwiom).* No, idź już, idź!

JUREK *(wychodząc).* I ta dzierlatka miła, i ta koza niczego! *(Tadek siada, wyciąga nogi przed siebie, zakłada ręce).*

TADEK. Czekam przygód!

(Z lewej wchodzi Dobosińska, kłania się ceremonjalnie. Tadek zrywa się i kłania).

TADEK *(na stronie).* No, to chyba nie panna domowa?

(Dobosińska kłania się raz jeszcze, Tadek też. Dobosińska odchodzi i jeszcze raz kłania się w progu drzwi na prawo. Uchylają się drzwi środkowe, Lola i Irka zaglądają i cofają się przymykając drzwi).

TADEK *(zrywa się, obciąga kurtkę, poprawia krawat).* Ah! otóż i one!

LOLA *(uchyla drzwi, popycha Irkę, półgłosem).* Idź ty pierwsza.

IRKA *(t. s. cofając się).* Acha, zaraz! to ty idź!

LOLA. No chodź, bo co on sobie pomyśli o nas? *(podchodzą zwolna, to podnosząc oczy, to opuszczając, Tadek kłania się głęboko).*

IRKA. Czy pan . . . czy pan . . .

TADEK. Tak, jestem Rolicz.

LOLA *(szturga Irkę, półgłosem).* Mów co!

IRKA *(t. s. do Loli).* To ty mów, mądra! ja już mówiłam.

LOLA *(kręcąc koniec warkocza).* Pan się pewnie z nas śmieje, bo my . . . to . . .

TADEK *(wesoło).* Ależ wcale nie! upewniam panią, miło mi poznać urocze mieszkanki tego białego dworku.

LOLA *(zachwycona).* Ach, jak pan to ślicznie powiedział!

TADEK *(ucieszony).* Ślicznie? *(na stronie)* rozkoszona gąska!

LOLA. To zresztą, nic dziwnego, bo . . . bo . . .

IRKA *(rezolutnie).* Bo pan jest poeta!

LOLA *(prędko półgłosem).* Cicho bądź, to ja chciałam powiedzieć.

TADEK. Ja poeta? skądże znowu! ja jestem. . .

IRKA. Znakomity człowiek!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Nowości Muzyczne

907 D'Oreste - Johann Strauss. Nad Modrym Dunajem. Walc, na chór żeński 3-głosowy, gł. chóralne w part..... .30

925 Walkiewicz Eug. Bo Walec To Taki Taniec Niewinny, "*Mężowie mówią o walcu źle.*" Na chór żeński 3-głosowy, z akompanjamentem fortepjanu .... .25

1055a Grzywa J. Pięć Pieśni: 1. Toast z oddali "*Do was bracia*"; 2. Posłanie "*Gdyby pieśni brakło*"; 3. Rankiem w polu "*Posrebrzało pole rosą*"; 4. Hymn do nocy "*O przecudowna nocy*"; 5. Hymn "*Cześć Papiestwu.*" Chór mieszany a capella .... .25

1102 Rożan J. M. Wybór Pieśni Narodowych, Arji i okolicznościowych, na chór mieszany a capella. Część I i II, zawiera 100 pieśni, wraz z dodatkiem 12-tu pieśni na chór męski. Najodpowiedniejsze dzieło dla chórów narodowych, parafjalnych, oraz dla szkół par. Część pierwsza w oprawie 75c, część druga w oprawie 75c, obie części wraz z dodatkiem 12 pieśni na chór męski.......... $1.50

1875 Walkiewicz Eug. Nieszpory po Polsku, na wszystkie niedziele roku kościelnego. Zawiera: 1. "*Boże ku wspomożeniu memu wejrzyj*"; 2. Psalm 109, 3. Psalm 110, 4. Psalm 111, 5. Psalm 112, 6. Psalm 116, 7. Hymn "*Już słońce wschodzi*"; 8. Magnifikat "*Wielbij duszo moja*"; 9. Antyfona "*Święta Matko Zbawiciela*"; 10. Antyfona "*Witaj Królowa*"; 11. Antyfona "*Królowa Niebieska*"; 12. Antyfona "*Bądź pozdrowiona.*" Na chór mieszany a capella, lub dowolnie z organami .... .85

1377a) Rożan J. M. Wybór Pieśni Narodowych, dodatek 12-tu utworów na chór męski, lub kwartet solowy.

1. Schadzka. "*Tam za lasem dwoje stało.*"
2. Do piwa. "*Czemużbym za życia.*"
3. Babulinka. "*Była babulinka.*"
4. Arja. "*Skoro zabłyśnie piękny poranek.*"
5. Pieniądze. "*Teraźniejsze świata żądze.*"
6. Do bawara. "*Dalej wiara, do bawara.*"
7. Panienki. "*Panienki wierne są.*"
8. Piosnka. "*Młode dzieweczki i panieneczki.*"
9. Jaś mój kochanek. "*Staś mi pierścionek.*"
10. Pozy. "*Dziś na wielkość każdy chory.*"
11. Pieśń żeglarzy. "*Choć burza huczy wkoło nas.*"
12. Pożegnanie żołnierza. "*Bądź zdrowa luba.*"

Za komplet tych 12-tu utworów wraz z 50-cioma innemi utworami na chór mieszany "a capella" Cz. II.......... 75c

.. Nowość na Chóry Żeńskie

MENDELSOHN-BARTHOLDY "Na skrzydłach pieśni uniosę cię z tych stron" z akompanjamentem fortepianu na trzy głosy Soprany I i II, Alt. Druk mimograficzny, cena egzemp. 25c

Nowy Transport Nut z Polski

Do nabycia w redakcji Echa Muzycznego
Komp. T. O. Mański

1. **Pamiętnik.** Zbiór 5-ciu łatwych utw. na fortepian 1.50
2. **Śledzi sobie św. Pieter orety na fortep. z tekstem i głosem** .75
3. **Zbiór 10-ciu Toastów** na chór mieszany a capella .... .60
4. **Zbiór 10-ciu Toastów** na chór męski a capella .... .60
5. **Pastorałka.** "Co to woła—Gloria" na 4 gł. ch. żeń. i męs. .60
6. **Pastorałka.** "Hej nam hej" na chór miesz. a capella .... .60
7. **Pastorałka.** "Hej nam hej" na chór męski a capella .... .60
8. **Módl sie za nami na Maj i Pażd.** ch. miesz. part i 4 głosy .. 1.10
9. **Zbiór Melodji Ludowych (50)** Do Lit. Lor. na or. z t. Cz. I 2.50
10. **Trzy Litanje Loretańskie i Memorare** na 4 gł. miesz. z 4 gł. 1.65

ECHO MUZYCZNE, 1505 TELL PL., CHICAGO, ILL., U. S. A.

Nowości Muzyczne

255 Starczewski F. Dwie Pieśni No. 1 Kościuszko "Choćby nawet"No. 2 Książę Józef. "W ponsowej ułance". Na chóry szkolne, żeńskie lub męskie dwugłosowe z fortepianem. (patrz No. 753) .... .20

256 Starczewski F. Trzy Pieśni No. 1 "W naszej ziemi" No. 2 Moja Ojczyzna "Ojczyzna ma" No. 3 Doąbrowski "Daleko od Polski" na chóry szkolne, żeńskie lub meskie, dwugłosowe z fortepianem (patrz No. 752) .... .20

290 Zalewski-Clutsman-Żukowski. No. 1 Kołysanka Murzyńska "O! dziecino" No. 2 Marsz Hallera "Cios uderza" na dwa głosy żeńskie lub męskie, dla młodzieży Szkolnej, z akomp. fortepianu, (patrz No. 774 i 840) Dwie Pieśni .... .25

752 Starczewski F. Trzy Pieśni No. 1 "W naszej ziemi" No. 2 Moja Ojczyzna "Ojczyzna ma" No. 3 Dąbrowski "Daleko od Polski" na chóry żeńskie lub męskie dwugłosowe z akompanjamentem fortepianu (patrz No. 256) .... .20

753 Starczewski F. Dwie Pieśni. No. 1 Kościuszko. "Choćby nawet No. 2 Książę Józef "W ponsowej ułance", na chóry szkolne, żeńskie lub męskie dwugłosowe z fortep. (Patrz No. 255) .... .20

774 Zalewski B. J. Clutsman G. H. No. 1 Kołysanka Murzyńska "O! dziecino" No. 2 Marsz Hallera "Cios uderza" na dwa gł. żeńskie lub męskie z akomp. forten. (patrz No. 290 i 840) Dwie Pieśni .... .25

840 Zalewski-Clutsman-Żukowski No. 1 Kołysanka Murzyńska "O! dziecino" No. 2 Marsz Hallera "Cios ude-No. 774 i 290) Dwie Pieśni .... .25

974 Żukowski O. M. Polska Kołysanka. "Śpij dziecino, śpij", na chór żeński lub męski trzy głosowy, a capella, bez wtóru. (patrz No. 1228) Dwie Pieśni .... .10

976 Żukowski O. M. Wznieś się Orle! "Wyleć, wyleć orle młody". Na chór żeński lub męski czterogłosowy, a capella. (Patrz No. 1499) .... .20

1000a) Beethoven Cześć Boga. "Niebiosa głoszą"; Chór mieszany a capella lub dowolnie z organami (patrz No. 1840) Dwie Pieśni .... .10

1088 Moniuszko-Bazin I. Krakowiak "Poleć pieśni z miasta" 2 Polowanie "Hej przez pola" 3 Hasło "Hej bracia" chór mieszany, a capella bez wtóru. Trzy pieśni .20

1228 Eichstaedt M. Falla. "Czy ty nie słyszysz" Chór męski lub żeński czterogłosowy, a capella, bez wtóru (patrz No. 974) Dwie Pieśni .... .10

1499 Żukowski O. M. Wznieś się orle! "Wyleć, wyleć orle młody" na chór męski lub żeński, czterogłosowy a capella (patr No. 976) .... .20

1500 Żukowski O. M. W lesie. No. 1 "Wieczór mglisty" No. 2 "Zagubiona" No. 3 "Aż na skraju" No. 4 "Stoję blada" chór męski a capella. Cztery pieśni .... .20

1840 Gruberski E. X. Pieśń do Matki Boskiej "O gwiazdo wschodu". Chór mieszany, a capella lub dowolnie z organami (patrz No. 1000a) Dwie Pieśni .... .10

Zamawiać Prosimy:

ECHO MUZYCZNE 1505 TELL PLACE CHICAGO, ILL. U. S. A.

Ażeby zamówienie zaraz było wysłane, należy dołączyć 10% więcej na pocztę

Do prasy polskiej, śpiewactwa, pp. dyrygentów i ludzi bezstronnych

W tym dziale zamieszczać będziemy korespondencje przeciw oszczerczej napaści powyżej wspomnianych pism, z pominięciem pełnych podpisów w korespondencji zamieszczonych, lub odwrotnie w pewnych wypadkach tylko.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze:

Czarna niewdzięczność, załączona w mojej odpowiedzi a przedrukowana z "Jednoś-Polonia" prosiłbym przeczytać takową, o ile czas by nie pozwolił na przeczytanie całego cyrkularza. Nie żądam pochwał za pracę nieomal półwiekową tu na wychodźtwie, lecz prosiłbym choćby o maleńką wzmiankę w swem poczytnem piśmie (o ile w całości nie można byłoby zamieścić) i przesłać takową pod moim adresem, za co zgóry dziękuję. Tę oszczerczą napaść przedrukowało śpiewactwo polskie w Amer. w "Przeglądzie Śpiewaczym" (organ Zw. Śpw. Pol. w Ameryce) w sierpniowym numerze z 1930 r. Czy warto nadal pracować pp. dyrygentom w chórach narodowych, pomimo czarnej niewdzięczności, prasa polska w Ameryce to wykaże, o ile pracownicy ci zasługują sobie na to.

Z szacunkiem
B. J. Zalewski.

Do Śpiewactwa Polskiego w Ameryce:

Wasz urzędowy organ "Przegląd Śpiewaczy" za sierpień z 1930 r. tak skwapliwie przedrukował z "Przeglądu Muzycznego" z Poznania oszczerczą napaść pod mojem nazwiskiem, bez zasiągnięcia u źródła, czy jest w tem co prawdy, zmusił mnie do obrony przez wydanie i rozesłanie tego cyrkularza, który upraszam przeczytać i wydać swój sąd, czy praca moja tyloletnia w chórach narodowych zasłużyła sobie na taką czarną niewdzięczność? Wierzę mocno, że znajdzie się wielu bezstronnych pieśniarzy i zechcą łaskawie skreślić mi parę słów zachęty do dalszej pracy i przesłać takowe pod moim adresem, za co zgóry serdecznie dziękuję.

Z poważaniem
B. J. Zalewski,
Były Generalny Dyrygent Z. Ś. P. w Am.

Szanowni Koledzy Dyrygenci!

Zapewne czytaliście "Przegląd Śpiewaczy" z sierpnia z 1930 r. i oszczerczą napaść, przedrukowaną z Przegl. Muz. z Poznania, a skierowaną pod mojem nazwiskiem? Przeto upraszam o przeczytanie mojej odpowiedzi w załączonym cyrkularzu i zastanowić się, czy "Jedność-Polonia nie ma racji co do czarnej niewdzięczności? To, co mnie spotyka, niejednego z Was już spotkało, a może spotka w niedalekiej przyszłości, w formie odmiennej, wobec czego wskazanem jest koniecznie, zbiorowo przesłać prasie polskiej w Ameryce swoje uwagi, że niewolno jest nikomu ujmować zasług w pracy narodowej, tembardziej w wielu wypadkach pracy bezinteresownej, jaką poświęciliśmy i poświęcamy do obecnej chwili. Wszelkie korespondencje proszę przesyłać pod moim adresem, by raz położyć kres tej czarnej niewdzięcznśoci.

Z poważaniem
B. J. Zalewski,

---o---

Listy Nadsyłane do Redakcji Echa Muzycznego

W sprawie oszczerstwa Przegl. Muz. i Przegl. Zw. Śpw. Pol.

Szanowny Panie Zalewski!

Zarzuty w Przeglądzie Muzycznym z Poznania skierowane przeciwko Sz. Panu niezgadzają się z prawdą!

Znam Pana zgórą lat 18-cie jako dyrygenta i muzyka, a kiedykolwiek miałem sposobność słyszeć chóry pod jego dyrekcją, zawsze były dobrze przygotowane i ześpiewane.

Jako śpiewak z zamiłowania wielce zasłużył się Sz. Pan na niwie pieśni narodowej i kościelnej w mieście Chicago.

Przed czterema laty, kiedy byłem organistą i dyrygentem chórów w kościele św. Heleny, śpiewał Pan w moim chórze zgórą dwa lata (bezinteresownie), niejednokrotnie przyczyniając się do podniesienia chwały Bożej i wzorowego wykonania dzieł klasyków polifonji, jakie śpiewaliśmy.: Karczyńskiego, Walkiewicza, Palestryny, Witta, Singenbergera, Mitterera i Hallera. Tego nigdy nie zapomnę i zwasze mu będę wdzięczny i zobowiązany.

Kreślę się z szacunkiem i poważaniem
L. A. Cieszykowski.

Szanowny Panie Zalewski!

Nie było dla mnie nowiną — no i nie zdziwiłem się wcale czytając brudną napaść na Pana w "Przeglądzie Muz." pisanej przez Z. N. czyli p. Purwina. Pan Purwin odjeżdżając do Polski — gdy rozmawiałem z nim w red. Dzien. Chic. na kilka dni przed jego odjazdem, wyraźnie powiedział do mnie — że Zalewskiego "zerznie" porządnie w prasie krajowej — no i słowa dotrzymał — "zerznął"....... Panie Zalewski! Ci, co znają pańską firmę jak też i Pana (a znają w całej Ameryce) jako wydawcę, muzyka i dyrygenta orkiestr — jak i licznych chórów, czytając paszkwil napisany przez p. Purwina — wiedzą doskonale, że blaga to od początku do końca. Dziwić się tylko należy, że pismo takie jak Przegląd Muzyczny, brukowe te napaści umieszcza— tak sobie od pierwszego lepszego.... wystawiając sobie tem samem marne świadectwo. Polonja zaś w Chicago jak i w całej Ameryce ocenia pańską pracę i jego niespożyte zasługi, które dla

krzewienia i utrzymania Pieśni Polskiej tu na wychodźtwie położył — a zapewne że imię Zalewskiego przejdzie kiedyś i zapisane będzie złotemi głoskami w historji wychodźtwa, jako jednego z najpierwszych bojowników na niwie śpiewaczej.

Życząc powodzenia w dalszej pracy "Szczęść Boże!"

W. D. Wolski
Organista z parafji św. Władysława w Chicago.

Szanowny Panie!

Z niemałem zdumieniem czytałem artykuł pełen jadu i osobistej nienawiści w "Przeglądzie Muz." z Poznania, podyktowany przez osobnika czy osobników bardzo wątpliwej wartości moralnej i umysłowej oraz bardzo niskiego charakteru.

Hołdujący powyższym "cnotom" miejscowy "Przegląd Śpiewaczy", a bardzo Szan. Panu "życzliwy", z szatańską skwapliwością raczył takowy przedrukować, no i z tego powodu "radość w Izraelu — Hossanna!"

Co do naszej kochanej prasy w Polsce, to wiadomo nam już od dłuższego czasu, że ta, informowana błędnie przez różnych kauzyperdów, domorosłych korespondentów i ludzi złej woli, włóczących się po Polsce, popełnia różnego rodzaju lapsusy i bajecznie głupie i bezsensowne wiadomości o imigracji polskiej w Ameryce.

Prasa ta mojem zdaniem nie powinna być pralnią czy ściekiem dla pewnych brudasów, którzy bawiąc w Polsce starają się wybielić, a brudami swemi oczerniać ludzi tych, którym do pięt nawet nie dorośli.

Szanowny Pan postępowanie owych karłów nazywa czarną niewdzięcznością. Jabym to nazwał bezdenną głupotą, graniczącą z podłością.

Krytykowanie działalności, pracy i poświęcenia się na polu muzyczno-wokalnem Szan. Pana, datujących od szerego lat, przez takich osobników jak pp. S. i P. przypomina mi tylko ową żabę, która podnosiła nogę gdy konia kuto.

Dziś na wdzięczności ludzkiej nie można polegać, lecz wdzięczność prawdziwą posiada Pan od ludzi tych, którzy pod światłem kierownictwem Pana poznali i umiłowali ideały Muzyki i Pieśni Polskiej — a tych jest legjon.

Wdzięczność towarzyszy Panu i towarzyszyć będzie od całego społeczeństwa polskiego nietylko w Chicago, za krzewienie i pielęgnowanie przez Pana Pieśni, pięknego naszego języka w młodzieży naszej, od wielu, wielu lat, a czego byłem i jestem naocznym świadkiem.

A kto są zacz owi zajadli krytycy? Od kiedy, przez co lub czem się wsławili? Tu za ś. p. Zagłobą możnaby powtórzyć: O Boże! widzisz i słyszysz — a nie grzmisz!

Co do owego p. Purwina, którego nie znam, więc sądu nie wydaję. Lecz p. Sieja ... Aaaa ... to nielada ptaszek. Jest on znanym oddawna z tego, że siał i sieje niezgodę i nienawiść wszędzie tam, gdzie grasował i przez los był posianym.

Znanym jest z częstych swych peregrynacji po parafjach w Chicago. Znanym jest również Wieleb. Duchowieństwu jak i Stowarzysz Pols. Organistów, z którego niezbyt fortunnie był usuniętym.

Na zakończenie, służę Panu radą, którą ś. p. ojciec mój udzielał swemu najstarszemu synowi: "Synu, pamiętaj! jeżeli cię w życiu osioł lub inne bydlę kopnie — nie mścij się nad niem, gdyż to tylko bydlę było".

Przypominam sobie również jeszcze jedną radę pewnego kapłana, znanego rycerza pióra tu na wychodźtwie, że: "Są ludzie, z którymi najlepszym argumentem, ażeby ich oświecić i przekonać, to — kłonica.

Kreślę się z szacunkiem
B. Major.

Chicago, Ill.

Szanowny Panie Zalewski!

Czytając nasz organ P. Ś. z sierpnia, wprost byłem zdumiony, że coś podobnego mogło się zdarzyć pod opieką obecnego zarządu Zw. Śpw., w którym przedrukowano napaść na p. i policzkując siebie jednocześnie w tejże korespondencji. Jak Przeglądowi Muzycznemu, tak i Przegl. Śpw. wyrażam swe oburzenie, zaś p. jako pracownikowi na niwie śpw. nar. pol. i byłemu generalnemu dyrygentowi, przesyłam wyrazy współczucia.

Z poważaniem C. N.

—o—

Chicago, Ill.

Szanowny Panie Dyrygencie!

Czytając przedruk z Prz. Muz. w Przeglądzie Śpiewaczym, wprost nie chce się wierzyć, ażeby Zw. Śpw. odpłacał się w ten sposób p. Zalewskiemu za tyloletnią pracę na wychodźtwie, jaką p. poświęcił pieśniarzom w Ameryce. Niewdzięczność ta odbije się ujemnie na Zw. Śpw., bo napewno pp. dyrygenci zapiszą sobie tę ohydną napaść na swego kolegę, bo i ich to czeka w przyszłości. Zasyłając wyrazy współczucia, kreślę się z szacunkiem

Śpiewak A. K.

—o—

(Ciąg dalszy nastąpi)



Ś. P. LUDWIK GAWLIŃSKI

Chór Filaretów stracił najgorliwszego członka z swych szeregów, którego nieubłagana śmierć zabrała tam, skąd się nigdy nie wraca. Cześć pamięci pieśniarzowi, a rodzinie zmarłego przesyłamy swe szczere współczucie.

MAZUR JAKO TANIEC NARODOWY.

Po latach ciężkiej wojny, a przedtem — żałoby narodowej, do której rok po roku niemal dostarczał świeżej okazji — nowy duch, nowa energja nowy zapał ogarnęły serca polskie. Młodzież, krępowana dotąd w spożytkowaniu swojej naturalnej ruchliwości, skorzystała z pierwszego roku istotnej swobody, aby dać ujście temperamentowi. Nie zaniedbała żadnego pola. Tak, jak powrót do kraju legjonistów polskich w r. 1815 wpłynął na rozbudzenie życia towarzyskiego, podobnie obecność wśród nas młodzieży wojskowej nadała odmienny charakter tegorocznym zebraniom karnawałowym.

Mimo trudnych warunków ekonomicznych i wynikających stąd ograniczeń wszelkiego rodzaju, taneczna ochota trwała w nieustającej sile. Nie było zabaw hucznych, ale tańczono zapamiętale jak po długim poście. Postronnemu obserwatorowi datąd migają przed oczami powiewne pary rozkołysane pod rytm walca, lub usiłujące hołdować modzie w dziwacznych one stepach i fox trottach, a wreszcie i na końcu dopiero wyskakujące swojskiego mazura.

Z żalem przytem stwierdzić należy, iż mazur, wśród innych obcego pochodzenia tańców, nie odgrywał roli dominującej, jaka mu się z prawa należy. Łatwiejszy do tańczenia walc uzyskał stanowczą przewagę. I pokazało się przytem, że ci nawet nieraz, którzy w walcu umieli zachować całą elegancję ruchu, niezdarnie przytupywali w mazuzre, wśród "żartkich skoków", przed któremi swego czasu przestrzegał już Łukasz Górnicki.

Tak być nie powinno.

Mazur ma u nas zbyt dawną i piękną tradycję jako taniec narodowy aby go wolno było zaniedbywać. Polska jest jego ojczyzną. "Od ludu wyszedł ten taniec — pisze o nim Karol Czerniawski, mówiąc o tańcach narodowych — ale między szlachtą wyrobiony i dojrzały, szlacheckiego życia, historji i zwyczajów stał się odbiciem".

Tańczono go już za Jana Kazimierza i urozmaicano początkowo przyśpiewkami, na podobieństwo Krakowiaka, które następnie dopiero zaniechane zostały, kiedy wprowadzono do mazura figury.

Pięknie opisuje go Kazimierz Brodziński, poetyzując po swojemu: "Mazurek jedynym jest zapewne tańcem, w którym i młodzieniec najpowabniej okazać się może, osobliwie młodzieniec polski, którego junactwo przyjemne jest duszą i ozdobą w tym tańcu. Lekki, do pasterskiego zbliżony, ubiór kobiet i narodowy ubiór wojskowy dla mężczyzn, pięknej budowie ciała sprzyjający, dodaje temu tańcowi uroku w oczach malarzy. W nim ciało odmienia szybko rozmaite postaci, on dozwala ramionom niewymuszonych ruchów i miejskiego zaniedbania się w postawie, które przy wesołości i tupaniu o ziemię jest gracją".

Podobnie opisuje tańce polskie i rosyjski autor Siewiercow: "Typowe tańce polskie, w których pięknie wyraża się cały charakter Polaka, jego żywość, elegancja, dowcip, to "Krakowiak", a szczególniej na całym świecie rozpowszechniony "Mazur". Któż nie zna tych pełnych życia i gracji porywających tańców. Trzeba je widzieć wykonane przez Polaków, żeby pojąć cały urok i oryginalność tych tańców, szczególniej mazura nie Polak chociażby tańczył najpiękniej, nie wykona jak należy".

Nie wiem czy i obecnie nasze zebrania taneczne dostarczyłyby obcemu przybyszowi podobnych wrażeń. A szkoda prawdziwie abyśmy i w tym razie mieli utracić pochlebną opinję o nas cudzoziemca. Chyba pójdzie przypatrzyć się mazurowi wykonywanemu na scenie warszawskiej, na tej scenie, która od roku 1780 uprawia kult tego polskiego tańca i przechowuje jego tradycje.

Niestety i tam nie wszystko jest tak, jak być powinno. Mazur na ogół tańczony bywa u nas za ruchliwie, a balet warszawski, skądinąd wzorowy, od takiego zarzutu wolny nie jest. Na zbytnią pospieszność mazura zwracał już uwagę swego czasu Al. Poliński, a jeszcze przed nim w sposób bardziej wyczerpujący Z. Noskowski, mimo to wyrugować złego zwyczaju dotąd się nie udało. A gdzież kto ma szukać wzorowego wykonania tańca polskiego jak nie na pierwszej polskiej scenie.

Kapelmistrze wprawdzie stale dążą do powściągniętego tempa, ale zapalczywi tancerze uciekają im z pod batuty, pociągając za sobą kapelę.

To przyspieszanie mazura datuje się od czasu, gdy Adam Munchenheimer przestał dyrygować baletem warszawskim, a na gruncie balowym zyskiwały coraz większą popularność mazury komponowane przez L. Lewandowskiego, ulubionego w owej epoce "mazurzysty". W tym czasie zaczęły się przedostawać do mazura motywy ludowe o charakterza oberkowym i to wpłynęło niemal na ogólne przyspieszenie tempa mazurowego.

Ale na scenie tańczą głównie dwa mazury Moniuszki w "Strasznym dworze" i w "Halce", z których zwłaszcza ten ostatni jest tak typowy i posiada tyle charakterystycznej odrębności w samej koncepcji muzycznej rytmiki, że co do jego czasomiaru wątpliwości żadnej być nie może i nie powinno.

Jego określona ruchliwość odpowiada ściśle tej tradycji, jaką przechowują do dziś dnia powszechnie śpiewane dawniejsze mazury ludowe, jak n. p. "Witaj majowa jutrzenko", "Nasz Chłopicki", "Hej! tam w karczmie" i wiele innych.

Tak bardzo charakterystyczne w mazurze akcenty na słabych częściach taktu powinny być nie tylko dynamicznie oznaczone, ale także przez pewne obciążenie czasowe. Tancerze muszą to odczuwać narówni z muzykami, jeżeli mają u-

trzymać się w ruchliwości powściągliwej. Jest to warunek niezbędny, jeżeli mazur — tak jak mu przystoi — ma być przy całej ognistości — wytwornym, czego się po nim tradycja domaga.

Arcywzory muzyczne mazura, jakie nam Moniuszko w obu swoich operach zostawił, są dla nas miarodawczemi. Werwa ich nie może polegać na przyśpieszaniu tempa bez ujmy dla tej dystynkcji, jaka je cechuje w samem założeniu muzycznem.

Tancerze baletu warszawskiego powinni sobie to uświadomić dostatecznie, aby zawsze być wzorem godnym naśladowania.

Za ich przykładem pójdą nasi domowi wodzireje, przywracając mazurowi jego pierwotne stanowisko pięknego i niezbędnego tańca narodowego na podziw światu całemu.

———o———

Ojciec Św. Przeciwko Mechanicznej Muzyce Kościelnej

Rzym, 19 września. — Wbrew wiadomościom ostatnio ogłoszonym przez najrozmaitsze ajencje informacyjne północno - amerykańskie o zgodzie Papieża na zamianę organów w kościołach na instrumenty mechaniczne, ewentualnie gramofony i radjo, Ojciec święty jest przeciwny wszelakiego rodzaju inowacjom w dziedzinie muzyki kościelnej.

Organy są i pozostaną jedynym zasadniczym instrumentem podstawowym dla tej muzyki. Zgodnie z tradycją i rozumieniem Kościoła, jedynym właściwym organem muzyki liturgicznej są pienia religijne, a zatem głos ludzki na chwałę Boga, przyczem organy stanowią jedynie akompanjament i są uważane za instrument klasyczny, niepodzielnie związany z tradycją kościołów katolickich.

Gdyby zaszła potrzeba energicznego przeciwstawienia się tendencjom, zmierzającym do wprowadzenia do kościołów inowacji, niezgodnych z duchem tradycji i rozumieniem potrzeb religijnych, Stolica Apostolska nie omieszka uciec się do środków, jakie są w jej mocy, aby potępić kategorycznie tego rodzaju tendencje.

Sowiety wzywają Gorkija i Głazunowa

Warszawa. — Federacja sowieckich pisarzy zwróciła się do zamieszkałego we Włoszech znanego pisarza komunisty Maksyma Gorkija, domagając się, aby wrócił do Rosji sowieckiej. Gorkij przyrzekł, że przyjedzie do Rosji na przeciąg kilku tygodni.

Prasa sowiecka podaje, iż komisarjat ludowy oświaty zażądał od znanego rosyjskiego kompozytora, dyrektora petersburskiego konserwatorjum Głazunowa, aby natychmiast wrócił do Rosji, grożąc mu pozbawieniem sowieckiego obywatelstwa w razie odmowy.

To i Owo

W Dzeinniku Zjednoczenia z d. 17-go wrześnie 1930 r. Kupiectwo Polskie dało dobrą odprawę Kazimierzowi Jasińskiemu, który w temże piśmie zamieszczał bazgraniny pod nagłówkiem: "Ze świata sztuki", zaś kupcy uważali za stosowne nazwać to **"Ze świata nieuctwa i pychy."**

Za tak trafne porównanie, Kupiectwu Polskiemu należy się uznanie, gdyż p. ten rzeczywiście zaczyna koziołki wywracać i rzucać się na wszystkie strony:—to na redaktora Echa Muzycznego, to na Klub Artystyczny, a ostatnio na Kupiectwo Polskie.

Echo Muzyczne już dawniej pisało o nieuctwie tego p., który wbił się w taką pychę, że awansował na dyrygenta "symfonicznego" z rezultatem bardzo ujemnym, bo "dyrygował" nieomal zawsze do próżnych ścian.

Widocznie p. J. mści się za to na wszystkich, że nie uznają jego "wielkości", bredzi w swych wypocinach, dając nauki komuś, której tak bardzo sam potrzebuje.

A jako dowód przytaczamy ustęp z Dz. Zjed. Kup. Pol., zatytułowanego jak powyżej, **"Ze świata nieuctwa i pychy"**, co następuje:

"Zaś p. Jasińskiemu radzimy, ażeby sam poszedł do szkoły, albowiem takie kwiatki jak "protest," — "anonsowanie" — "propaganda", są to wyrażenia nie polskie, a zaś w całym utworze niema ani jasności, ani porządnie zdań zbudowanych, ani prawdziwie twórczej oceny, — jest złośliwa napaść, niska, niegodna pisma — i wciągnięta wskutek nadużycia zaufania."

Ciekawiśmy które następne pismo będzie pomieszczać wypociny p. Jasińskiego, bo podobno Dz. Zjed. podziękował mu za pracę działu **"Ze świata nieuctwa i pychy"**. Szkoda, wielka szkoda!



Wyciąg z Katalogu

Wydawnictwa Muzycznego i Księgarni
(B. J. Z.) Bolesław Józef Zalewski (B. J. Z.)
1505 Tell Place, Chicago, Ill., U. S. A.

Do nabycia we wszystkich poważniejszych księgarniach polskich w Polsce

II. KSIĄŻKI TYCZĄCE SIĘ MUZYKI.
Życiorysy i inne dzieła.

		$ c
40	Artykuły redakcyjne Echa Muzycznego Zeszyt I	.35
41	Artykuły redakcyjne Echa Muzycznego Zeszyt II	.35
42	Wstępny numer Echa Muzycznego	.25
43	Rocznik (1924) Echa Muzycznego	1.10
44	Rocznik (1925) Echa Muzycznego	2.25
45	Rocznik (1926) Echa Muzycznego	2.25
46	Rocznik (1927) Echa Muzycznego	2.25
47	Rocznik (1928) Echa Muzycznego	2.25
48	Rocznik (1929) E. M. w prenumeracie	2.00

III. SZKOŁY NA INSTRUMENTA.

70	Garbusiński-Przystał-Styś-Walewski. 100 Preludji w op.	4.00
117	Zalewski B. J. Szkoła na koncertinę i bandon. 67-130t.	1.00

IV-V. Śpiewy Dziecięce na 1, 2 i 3 głosy z akomp. Fort.

161	Hymny Narodowe (7) Polskie i Amerykańskie	.50
162	Wróblewski A. Ks. Dr. Polskie Skarby, trzy piosnki	.20
268	Zalewski-Walkiewicz. Drogie wspomnienia i głosy	.40

VI. ŚPIEWY NA 1 GŁOS Z AKOMP. FORTEP.

320	Chopin-Ujejski-Zalewski. Melo-Dekl. Dzwony	.50
401	Ivanovici-Zalewski. Śpiew o Wiśle "Na Fal. Dunaju" sop.	.50
436	Miłaszewski A. Op. 59. Walc "Pozwał nas taniec" gł. śr.	.25
570	Walkiewicz Eug. Op. 53. Dumka: "Czego siedzisz" T. I. S.	.25
571	Walkiewicz Eug. Piosnka "Halineczko dziew.", Bas-Bar.	.25
580	Zalewski B. J. "Ach jakżem ja nieszczęśliwa" Bar	.25
582	Zalewski B. J. Śpiew Basi: "O mój Boże" Mez. Sopr	.25

VII. ŚPIEWY NA 2 GŁOSY Z AKOMP. FORTEP.

650	Abt-Casotti. Dwa duety: 1. Tęsknota, 2. Kwiaciarka	.30
772	Janusz-Walkiewicz. Polonez Kościuszkowski, 4 egzemp.	1.00
708	Kowalski K. T. Dwa utwory: Kaliny wiosna, Wrz. dzieci	.30
724	Ogiński M. Polonez "Żegnam cię o Polsko ma"	.25
726	Pestalozza-Zalewski. Ciribiribin	.30
758	Walkiewicz Eug. Dwa mazurki: 1. Oj...... 2. Czego	.25
760	Walkiewicz Eug. "Rota" na 1, 2 gł. lub chóry męs. i miesz.	.15
769	Yradier-Zalewski. "La Paloma" na 1 lub 2 głosy	.30
770	Zalewski-Walkiewicz. Drogie wspomnienia i głosy	.40
790	Zalwski Schubert. Serenada "Kochajmy się"	.25
792	Zalewski-Borel. "La Sorella" wesoła piosenka	.25

VIII. ŚPIEWY NA 3 GŁOSY Z AKOMP. FORTEP.

908	Chiara-Zalewski. "Hiszpanka" Jestem miłości królową	.25
945	Janusz-Walkiewicz. Polonez Kościuszkowski	1.00
909	Kurpiński-Walkiewicz-Zalewski. Pieśń zgody, polonez	.15
918	Ogiński-Zalewski. Polonez "Żegnam cię o Polsko ma"	.25
922	Walkiewicz Eug. Hymn Jub. J. Sobieskiemu	.10
950	Zalewski-B. J. Walczyku mój	.30
951	Zalewski-Walkiewicz. 1. Walczyku mój, 2. Warszawianka	.15
956	Zalewski-Ivanovici. Śpiew o Wiśle "Na Falach Dunaju"	.30

IX. ŚPIEWY NA CHÓRY MIESZANE Z FORTEP. LUB A CAPELLA

1000	Archangelski-Zalewski. Piosnka żołnierska "Zmroku cień"	.20
1001	Borodin-Zalewski. Chór wieśniaków z op. "Princ Igor"	.20
1005	Chopin-Zalewski. Marsz żałobny, wydanie poprawne	2.25
1007	Cztery utw.: Pieśń weselna, Mel. szk., Płyńmy, Jaskółki	.15
1014	Donizetti G. Sextet z "Lucia di Lamermur"	.50
1025	Gall J. Komplet 75 pieśni (mieszane) w oprawie	3.00
1151	Janusz-Walkiewicz. Polonez Kościuszkowski	1.00
1080	Kurpiński-Walkiewicz-Zalewski. Pieśń zgody, polonez	.20
1081	Mąkoszy E. 1. Pierw. Brygada, 2. Krakowiak, 3. Kasieńka	.25
1098	Ogiński-Walkiewicz-Zalewski. Polonez "Żegnam cię"	.10
1110	Signio-Walkiewicz. 'Od dworu do dworu"	.15
1118	Verdi G. Chór kowali z "Il Trovatore"	.20
1120	Walkiewicz Eug. Dwa Toasty, Orzeł Biały, Polak nie sługa	.15
1121	Walkiewicz Eug. Walc "Przebudzenie zakochanego"	.30
1122	Walkiewicz-Miłaszewski. Dwa marsze sokole	.15
1126	Walkiewicz-Suszyński. Dwa śpiewy. 1 Skarga, 2 Rota	.15
1127	Walkiewicz-Surzyński. Matysek. "Był Matysek chłop"	.30
1128	Walkiewicz-Zalewski. 10 Pieśni Narodowych	.50
1130	Walkiewicz Eug. Cztery Toasty	.15
1131	Walkiewicz Eug. Rota. "Nie rzucim ziemi"	.15
1132	Walkiewicz Eug. Op. 68 No. 1. Rota "Nie rzucim ziemi"	.15
1133	Walkiewicz Eug. Op. 13. Kantat ku czci H. Seinkiewicza	.75
1137	Walkiewicz Eug. Górą Pieśń Polska	.25
1138	Walkiewicz-Zalewski. Marsz pogrzebowy śpiewacki	.15
1139	Walkiewicz Eug. Pieśń Jubileuszowa "Ćwierć wieku"	.25
1143	Walkiewicz Eug. Marsz Gniazda 37 w d. 25-lecia	.25
1144	Walkiewicz Eug. "The Star Spangled Banner"	.25
1147	Walkiewicz Eug. Zbiór (21) Powinszowań dla księży itp.	1.75
1150	Walkiewicz-Zalewski. Czołem. Marsz sokoli Gn. 37-go	.25
1152	Zalewski-Gounod. Chór żołnierzy z opery "Faust"	.30
1156	Zalewski-Ivanovici. Śpiew o Wiśle "Na Falach Dunaju"	.30
1158	Zalewski-Walkiewicz. Wiązanka pieśni nar., zeszyt I	.30
1159	Zalewski-Walkiewicz. Wiązanka pieśni nar., zeszyt II	.30
1160	Zalewski-Walkiewicz. Wiązanka pieśni nar., zeszyt III	.30
1161	Zalewski-Walkiewicz. Wiązanka pieśni nar., zeszyt IV	.30
1162	Zalewski-Walkiewicz. Wiązanka pieśni nar., zeszyt V	.30
1163	Zalewski-Walkiewicz. Wiązanka pieśni nar., zeszyt VI	.30
1170	Zalewski-Walk. Zbiór 31 pieśni patrjot., nar. i sokolich	.100

X ŚPIEWY NA CHÓRY MĘSKIE Z FORTEP. LUB A CAPELLA.

1210	Chopin-Zalewski. Marsz żałobny, wydanie poprawne	2.25
1227	Dębiński-Kuczkiewicz-Przibik. 3 Pieśni Pogrzebowe	.20
1229	Gall J. Komplet 70 pieśni (męskie) w oprawie	2.50
1269	Gall Jan. Sześć nowych pieśni ludowych	.15
1300	Garbusiński K. Op. 7 No. 1. Rok mój rok szczęścia	.25
1302	Garbusiński K. Op. 15. Sześć pieśni narod. i towarz.	.25
1304	Garbusiński K. Op. 15b. Pieśń kolejarzy	.30
1306	Garbusiński K. Tęsknota solo i chór	1.50
1320	Kurpiński-Walkiewicz-Zalewski. Pieśń zgody, polonez	.15
1339	Niżankowski "Hulały" i inne	.15
1396	Verdi Giuseppe. Scena w więzieniu "Il Trovatore"	.50
1398	Wachniamin. Za broń. Solo, duet z chórem	.15
1400	Walkiewicz-Miłaszewski. Dwa marsze sokole	.15
1404	Walkiewicz-Wunderlich. Dwa marsze sokole	.15
1406	Walkiewicz-Sieber-Klonowicz. Dwie pieśni sokole	.15
1408	Walkiewicz-Zalewski. 10 Pieśni Narodowych	.50
1410	Walkiewicz-Surzyński i inni. Pięć pieśni sokolich	.15
1412	Walkiewicz-Zalewski. Marsz p. i dwie pieśni pogrzebowe	.15
1418	Walkiewicz-Sołtys-Bojarski. Trzy pieśni sokole	.30
1419	Walkiewicz Eug. Rota na chóry żeński, męski mieszany	.15
1420	Walkiewicz Eug. Op. 68 No. 2. Rota "Nie rzucim ziemi"	.15
1430	Walk.-Gall-Kinkel-Zalewski Dwie pieśni	.15
1432	Walkiewicz-Gall. Ukrywać się nie przyda. Bar. sol. i ch.	.25
1433	Walk.-Kurpik. Dwa utw. 1. Góralu czy ci nie żal, 2 Chorał	.15
1434	Walkiewicz-Eug. Ostatni mazur. Solo Baryton i chór	.25
1436	Walkiewicz-Eug. Marsz żałobny "Kajdanów ziowr.	.10
1438	Walkiewicz-Foster-Zalewski. Polski kraj "Old Kntucky"	.10
1440	Walkiewicz-Foster-Zalewski. Za górami "Massa's"	.10
1450	Walkiewicz Eug. Wybór 19 kwartetów różnych pieśni	1.75
1446	Walkiewicz-Eug. Marsz Gniazda No. 37 w d. 25-lecia	.25
1480	Zalewski-Gounod. Chór żołnierzy z opery "Faust"	.30
1482	Zalewski-Boler-Clerc. Wesoła piosenka "La Sorella"	.20
1436	Zalewski-Machowski. W mogile ciemnej	.15
1488	Zalewski-Ivanovici. Śpiew o Wiśle "Na Falach Dunaju"	.30
1489	Zalewski-Walkiewicz. Wesele. Kujawiak "Dana-dana"	.15
1490	Zalewski B. J. Kieszonkowy śpiewnik, 60 utworów	.90
1470	Janusz-Walkiewicz. Polonez Kościuszkowski	1.00

XI. MUZYKA KOŚCIELNA NA 1 GŁOS Z ORGANAMI.

1512	Garbusiński K. Op. 8 No. 1 i 2. Dwie pieśni, gł. średni	.30
1580	Walewski B. W. Agnus Dei. Bas profundo	.25
1590	Walkiewicz Eug. Op. 71 No. 3. Pieśń poślubna. Tenor	.25
1592	Walkiewicz Eug. Op. 71 No. 1. Pieśń poślubna. Baryton	.25
1594	Walkiewicz Eug. Op. 71 No. 2. Pieśń poślubna. Sopr	.25
1596	Walkiewicz Eug. Op 2 No. 1. O Salutaris i Tantum Ergo	.15

XII. MUZYKA KOŚCIELNA NA 2 GŁOSY Z ORGANAMI.

1630	Chopin-Figaszewski. 1. Stabat Mater, 2. Pieśń do M. B.	.15
1680	Walewski B. W. Stabat Mater. Mezzo sopr., kontr., alt	.30
1688	Walk. E. Op. 2 No. 1-7. Regina Coeli, Tantum Ergo i O Sal.	15
1690	Walkiewicz Eug. Op. 3 No. 1 i 2. O Salutaris i Tan. Ergo	.15

XIII. MUZYKA KOŚCIELNA NA 3 GŁOSY Z ORGANAMI.

1730	Mendelsson-Mumhajmer. 1. Z pokorą, 2. Modlitwa	.15
1756	Walkiewicz. Eug. Op. 69 N. Dwie i 3. 2 pieśni poślubne	.15
1758	Walkiewicz Eug. Op. 3 No. 3, 4, 5. Veni Cr, O Sal, T. E.	.15
1760	Walkiewicz Eug. Op. 69 No. 1, 4. Dwa Veni Creatory	.15

XIV. MUZYKA KOŚCIELNA NA CHÓRY MIESZANE.

1780	Beethoven-GallWalk.-Zal. Siedem Pieśni Pogrz. Zesz. I	.60
1781	Brzezińska-Chopin-D.-K.-M. 15 Pieśni Pogrz. Zesz. II	.60
1790	Cieszykowski L. Pieśni o Nar. Pańskiem, 15 kolęd	.55
1792	Cieszykowski L. Osiem Pieśni Wielkanocnych	.30
1796	Dębiński-Kurpiński. Trzy Pieśni Wielkanocne	.15
1850	Nowakowski S. F. O Salutaris i Przez Twoje św. zmart.	.20
1851	Nowakowski S. F. Tantum Ergo Sacramentum	.20
1852	Nowakowski S. F. Asperges me Domine	.20
1853	Nowakowski S. F. Regina Coel i Postludia	.20
1854	Nowakowski S. F. Veni Creator Spiritus	.20
1856	Orszulik J. Ks. G. M. Veni Creator i Jesu Dulci	.30
1860	Walkiewicz Eug. Op. 4 No. 1-5, Asperges, O Sal. i T, Er.	.15
1864	Walkiewicz Eug. Op. 10 No. 2. Ecce Saecrdos	.25
1866	Walkiewicz Eug. Op. 49 No. 1 i 2. Dwie pieśni pogrzeb.	.15
1868	Walkiewicz Eug. Op. 10 No. 1. Veni Creator	.50
1870	Walkiewicz Eug. Op. 49, No. 1 i 2. Veni Creator Spiritus	.15
1872	Walkiewicz Eug. Op. 7, No. 1, Marsz Weselny, z Dobr. T.	.15
1879	Walkiewicz Eug. Wielki Śp. Kośc. śpiewów łacińskich	.60
1880	Wróblewski A. Ks. Hej Kolęda, 17 Nowych Kol. zesz. I	.75
1881	Wróblewski A. Ks. Alleluja, 7 Utworów Wielk. zesz II	.45
1882	Wróblewski A. Ks. Śpiewy Kościelne. Zbiór 15 p. ze. III	1.05
1883	Wróblewski A. Ks. Śpiewy Polskie i łac. Zb. 15 p. ze, IV	1.05
1884	Wróblewski A. Ks. Dr. Bóg i Ojczyzna. Śp. koś. 6 zesz	.370

XV. MUZYKA KOŚCIELNA NA CHÓRY MĘSKIE.

1950	Bursa-Dębiński-P.-W.-Z. 6 Pieśni Pogrzebowych, Zesz. I.	.60
1951	Klein-Moniuszko-M.-R.-Z. 12 Pieśni Pogrz. Zesz. II	.60
1982	Garbusiński K Op. 7 No. 2. Pod Chrystusem	.25
1984	Garbusiński K. Op. 20. Hymn do Ducha św.	.20
2030	Walkiewicz Eug. Op. 5 No. 1 i 2. Ecce Saecerdos i Sal Reg	.15
2032	Walkiewicz Eug. Op. 4 No. 4 i 5 O Salutaris, Tantum Ergo	.15
2034	Walkiewicz Eug. Op. 72 No. 3 i 4. 2 Pieśni Pogrz.	.15
2036	Walkiewicz Eug. Op. 49 No. 1 i 2. Pieśń Żałobna	.15
2038	Walkiewicz Eug. Op. 7 No. 2. Marsz weselny	.15
2060	Walkiewicz Eug. Śpiewy kościelne na różne głosy (26ut).	1.00
2062	Zalewski B. J. Śpiewy kościelne na różne głosy (37 ut.)	1.00

XVI. MUZYKA KOŚCIELNA, MSZE Z ORGANAMI LUB BEZ.

a) Na 1 głos.

2112 Walkiewicz Eug. Op. 6. Missa St. Casimir .40
2114 Walkiewicz Eug. Op. 21. Missa St. Josepi Sp. B M W .40

b) Na 2 głosy.

2130 Karczyński A. Op. 25. Msza Polska .40
2142 Walkiewicz Eug. Op. 38. Missa St. Joannis Canti C. .60
2144 Walkiewicz Eug. Op. 41. Missa B. M. V de Czerwińsk .60
2146 Walkiewicz Eug. Op. 43. Missa St. Stanislai Kostkae C. .60
2148 Walkiewicz Eug. Op. 50. Msza Polska żałobna .60
2150 Walkiewicz Eug. Op. 44. Missa Pro Defunctis .40

c) Na 3 głosy.

2160 Casciolini C. Missa Pro Defunctis .30
2294 Garbusiński K. Op. 6. Missa St. Jos. śp B M V .40

d) Na chóry mieszane.

2255 Walkiewicz Eug. Op. 51 i 52. 8 małych mszy polskich .40
2256 Walkiewicz Eug. Op. 20. Pieśni do mszy świętej .40
2258 Walkiewicz Eug. Op. 42. Missa St. Stanislai Ep. et M .40
2260 Walkiewicz Eug. Op. 11. Missa St. Micheli Archangeli 1.00
2262 Walkiewicz Eug. Op. 40. Missa St. Hedvigs Reg., Vid 1.00
2264 Walkiewicz Eug. Op. 46 Missa B. M. V. de Częstochowa 1.00
2266 Walkiewicz Eug. Op. 45. Missa St. Josaphat 7-głosowa 2.40
2268 Walkiewicz Eug. Op. 15. Msza Polska "Boże Stwórco" .50
2270 Walkiewicz Eug. Op. 17. Msza Polska "Z odgłosem" .50
2272 Walkiewicz Eug. Msza Polska na czas Wielkanocny .50
2280 Wróblewski A. Ks. Dr. Missa Prima Requiem 30

e) Na chóry męskie.

2292 Garbusiński K. Op. 2. Missa Pastoralis 1.00
2296 Garbusiński K. Op. 12. Missa Prima (bez Gloria) i gł. 2.75
2298 Garbusiński K. Op. 13. Msza druga mała i głosy instr. 3.00
2300 Garbusiński K. Op. 17. Missa St. Annae, dwa chóry 6 gł. 1.00
2320 Karczyński A. Op. 28. Missa pro Defunctis .80
2324 Walkiewicz Eug. Op. 14. Msza Polska, Boże Stwórco .50
2325 Walkiewicz Eug. Op. 70. Missa St. Ceciliae 3.00

XVIII. UTWORY NA SOLO SKRZYPCE LUB Z FORTEPIANEM.

2524 Plohn A. Zbiór 20 pieśni polskich, w łatwym układzie .50
2526 Plohn A. Zb. 20 pieśni pol. w układzie z fortepianem 1.00
2528 Plohn A. Zb. 20 pieśni pol. na dwoje skrzypiec i fortep. 1.20
2530 Plohn A. Zb. 20 pieśni pol. na troje skrzypiec z fortep. 1.40
2532 Plohn A. Zb. 20 pieśni na skrzypce i gitarę .70
2534 Plohn A. Zb. 20 pieśni pol. na orkiestrę mandolinową 2.00
2564 Waniorek. Pije Kuba do Jakuba, warjacje .30
2565 Zalewski-Gounod-Borel. Marsz z Fausta i wes. piosenka .25
2580 Zalewski B. J. 10 pieśni nar. i patr. z fortep. .40
2572 Zalewski-Ogiński. Polonez, walc, kujawiak, z fortep. .60
2574 Zalewski-Osmański-Rajczak. Cztery tańce: solo .20
2582 Zalewski B. J. Cztery marsze polskie; solo .20
2586 Zal.-Walk.-Mił.-Chopin. Cztery marsze; solo .20
2590 Zal.-Barański-Czerw.-Mił. Pięć marszy; solo .20
2600 Zalewski B. J. Marsze i tańce polskie, 21 utw.; solo .90

XIX. UTWORY NA KORNET LUB INNY DĘTY INSTRUMENT.

2704 Plohn A. Zbiór 20 pieśni polskich narod. i patr. .50
2712 Zalewski B. J. 10 pieśni narod. i patr. .10
2728 Zalewski-Osmański. Cztery tańce polskie .20
2730 Zalewski-Osmański-Rajczak. Cztery tańce polskie .20
2732 Zal.-Ogiński-Pow.-Osm. Cztery tańce polskie .20
2734 Zalewski B. J. Cztery polskie marsze .20
2736 Zal.-Walk.-Mił.Chopin. Cztery marsze .20
2738 Zal.-Zist.-Mił.-Czerw.-Barański. Pięć marszy .20
2725 Zalewski B. J. Marsz Pogrzebowy Śpiewacki .10
2760 Zalewski B. J. Marsze i tańce polskie, 27 utworów .50

XX. UTWORY NA FORTEPIAN.

a) Łatwe dla dzieci.

3012 Ivanovici I. Na falach Dunaju (skrócony) .20
3038 Plohn A. Cztery utwory polskie .20
3046 Skarbczyk. Zbiór 25 pieśni narodowych .80

b) Trudniejsze dla starszych.

3060 Bunge C. Marsz Sokół Polski .25
3086 Marsz Polski. Z melodji ludowych .25
3090 Miłaszewski A. Op. 37. Marsz z polskich motywów .30
3092 Miłaszewski A. Op. 40. Marsz z pol. melodji .30
3094 Miłaszewski A. Op. 56. Zwartym Szeregiem Marsz Sokoli .20
3120 Rossi C. Pieśń polska w formie ronda .30
3130 Walkiewicz Eug. Marsz Gniazda 37 w d. 25-lecia .30
3142 Zalewski B. J. Marsz Pogrzebowy śpiewacki .25
3144 Zalewski B. J. Znalezione Szczęście, walc .25
3146 Zalewski-Walkiewicz. Marsz Polaków na Obczyźnie .25
3148 Zalewski-Walkiewicz. Marsz: Polska, Ruś i Litwa .25
3150 Zalewski-Walkiewicz. Marsz: Pobudki wojenne .25
3152 Zalewski-Walkiewicz. Marsz: Czołem Ojczyźnie .25

c) Znacznie trudniejsze koncertowe.

3262 Walkiewicz Eug. Op. 73. Walc koncertowy .50
3264 Walkiewicz Eug. Marsz Zjednoczenia P. R. K. ułatwiony .25
3268 Walkiewicz Eug. Op. 67. Marsz Zjednoczenia P. R. K. .30
3276 Wieniawski-Zalewski. Kujawiak .25

d) Do tańca.

3377 Styś W. Op. 37. Hejże ino, Dwa Mazury, Dedyg. BJZ .25
3380 Zalewski B. J. Oj ten mazur, czysta bieda .25
3381 Zalewski B. J. Chłopskie kujawiaki .25
3382 Zalewski B. J. Wesele, kujawiak .25
3384 Zalewski B. J. Nowe krakowiaki .25
3387 Zalewski-Walkiewicz. Polka krakowska .25

XXII. UTWORY NA ORKIESTRĘ SMYCZKOWĄ.

3504 Zalewski-Ogiński. Polonez, walc, mazur, kujawiak 2.00
3510 Zalewski B. J. Pieśni narodowe i patrjotyczne 1.00

XXIII. UTWORY NA KAPELĘ.

3650 Zalewski B. J. Pięć marszy polskich 2.00
3658 Zalewski-Miączyński-Osmański. Cztery tańce polskie 2.00
3660 Zalewski B. J. Pieśni narodowe i patrjotyczne 2.00
3662 Zalewski B. J. Polish March No. 1, 2, 3 and 4 2.00

UWAGA: Zamawiając wystarczy podać numer z boku i cenę. **Na przesyłkę należy dołączyć dziesięć procent (10%) więcej gotówki.**

ORKIESTRA AMATORSKA
dla początkujących w szkołach parafjalnych
Spis (20) Utworów

1. Z Dymem Pożarów, hy.	11. Witaj majowa jutrzen.
2. Cześć Polskiej Ziemi	12. Niemasz to wiary, mar.
3. Niedbam jaka spadnie	13. O gwiazdeczko, piosnka
4. Bartoszu. Krakowiak	14. Gdy naród do boju
5. Pomoc dajcie mi rodacy	15. Do broni ludy, marsz
3. Tysiąc Walecznych	16. Modlitwa przed bitwą
7. Nasz Chłopicki, Mazur	17. Czy widzisz na tej błoni
6. Boże coś Polskę, hymn	18. Stańmy bracia wraz
9. Na Wawel, krakowiak	19. Już was żegnam
10. Ospały i gnuśny, marsz	20. Jeszcze Polska nie zgin.

Skład instrumentacji

Skrzypce I, Skrzypce II, Skrzypce III i Fortepjan
lub na orkiestrę mandolinową
Mandolina I, Mandolina II, Mandola i Fortepjan
CENA $2.00 NETTO

Dostarczamy pojedyncze głosy:
Skrzypce I, 50c; II, 25c; III, 25c; Gitarę 25c

Uwaga: Utwory te do wykonania tylko z fortepjanem. Cała klasa solo skrzypce, lub po pół klasy na dwoje skrzypiec, jakoteż podzielić klasę na troje skrzypiec, lub odwrotnie na mandoliny. Na życzenie dokładamy akomp. Gitary (bez dopłaty) do orkiestry mandolinowej.

NA MAŁĄ AMATORSKĄ ORKIESTRĘ
Polonez Kościuszkowski (Druk Mimograficzny) 50c

NA WIELKĄ ZAWODOWĄ KAPELĘ DĘTĄ
Marsz Pogrzebowy Śpiewacki 80c

PIEŚNI NARODOWE I PARYOTYCZNE
Utwory na Pełną Orkiestrę lub Kapelę
Dla lepiej grających
Ceny: Na Orkiestre $1.00, Na Kapelę $2.00
Spis (10) Utworów

1. Boże Coś Polskę, Hymn	. Modlitwa przed bitwą
2. Mazur 3go Maja	7. Polak nie sługa
3. Z Dymem Pożarów	8. Do Lutni
4. Wygnaniec	9. Na groby bracia
5. Jeszcze Polska nie zgin.	10. Chłopicki, Mazur

Uwaga: Utwory te wydane są 1 na pełną Kapelę Dętą, cena $2.00 i jednocześnie wykonać je można jako akomp. z chórami śpiewaczymi, męskimi lub mieszanymi.

CZTERY MARSZE POLSKIE NA PEŁNĄ KAPELĘ DĘTA
Dla Muzyków Zawodowych
Opracowane przez B. J. Zalewskiego
CENA $2.00 NET

1. Marsz Polaków	3. Marsz Pobudki Woj.
2. Marsz. Polska, Ruś i L.	4. Marsz Czołem Ojczyź.

PIĘĆ MARSZY POLSKICH NA PEŁNĄ KAPELĘ DĘTA
Dla Muzyków Zawodowych
Opracowane przez B. J. Zalewskiego
CENA $2.00 NETTO

1. Marsz Pochodowy (So.)	3. Marsz ćwiczelny (Sok.)
2. Marsz ćwiczelny (Sok.)	4. Marsz z Polskich Mot.

5. Marsz z Polskich Melodji

CZTERY UTWORY TANECZNE NA PEŁNĄ ORKIESTRE
Dla muzyków zawodowych
Opracowane przez B. J. Zalewskiego
CENA $2.00 NETTO

1. Polonez Ogińskiego	3. Oj ten mazur, czysta b.
2. Znal. Szczęście, walc	4. Wesele, Kujawiak

CZTERY UTWORY TANECZNE NA PEŁNĄ KAPELĘ DĘTĄ
Dla Muzyków Zawodowych
Opracowane przez B. J. Zalewskiego
CENA $2.00 NETTO

1. Doduś, Oberek	3. Lubraniec, Kujawiak
2. Krakowiaki Ludowe	4. Oj ten mazur, czysta b.

Zamówienia nadsyłać prosimy:
B. J. ZALEWSKI, 1505 Tell Pl., Chicago, Ill.

Obszerny Katalog Muzyczny (około 50 stronic) wyślemy za nadesłaniem 10c.



XVII. Muzyka Kościelna. Preludja na Organy.



2500 Garbusiński-Przystał-Styś-Walewski. 100 Preludji dwu, trzy, cztero i wielogłosowych, ułożonych w formie szkoły na organy. W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem $4.00

SPIS PRELUDYI.

Ażeby zamówienie zaraz było wysłane, należy dołączyć 10% więcej na pocztę